Zamordowanie komendanta posterunku PP

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, piątek 3 marca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 61

Czwartkowe posiedzenie Sejmu zapowiada się bardzo interesująco

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — l. r.) W kołach politycznych i parlamentarnych spodziewają się, że czwartkowe posiedzenie Sejmu będzie miało szczególne znaczenie i będzie zapewne należało do najbardziej interesujących posiedzeń sejmowych w tym roku.

Przedmiotem obrad będzie ustawa inwestycyjna. Przy tej sposobności zabierze prawdopodobnie głos wicepremier inż. Kwiatkowski, ażeby rozwinąć i uzasadnić swój plan inwestycyjny, którego ogólne zarysy przedstawił podczas rozprawy budżetowej. Omawiane będą poglądy dotyczące planowej gospodarki państwowej w hierarchii potrzeb społecznych i rola Państwa w ich zaspokojeniu, słowem wszystkie najważniejsze zagadnienia życia społecznego w Państwie.

W kołach parlamentarnych podnoszą, że pod tym względem istnieją różne poglądy, mniej lub więcej daleko idące, które omawiane będą w dyskusji sejmowej, w której zabiorą głos najwybitniejsi posłowie.

Sensacyjne aresztowania we Lwowie
w związku z blokadą uniwersytecką i ostatnim krwawym napadem w gmachu U. J. K.

Wtorkowy brutalny napad, dokonany na Uniwersytecie J. K. we Lwowie na zebranie młodzieży ludowej „Wici", wywołał w mieście olbrzymie oburzenie. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że napadu dokonała bojówka Młodzieży Wszechpolskiej. W związku z tym aresztowano w dniu wczorajszym studenta Kornasa, prezesa Młodzieży Wszechpolskiej i czynnego działacza Stronnictwa Narodowego.

Wskutek podniecenia umysłów, wywołanego tym nowym cynicznym aktem terroru bojówkarzy endeckich, władze administracyjne zmuszone były

wystawić przed domem rektora U. J. K. prof. Bulandy przy ul. Ujejskiego posterunek policyjny.

Równocześnie dowiadujemy się, że śledztwo sądowe w sprawie przebiegu słynnej blokady Uniwersytetu J. K. postąpiło tak dalece naprzód, że w środę na polecenie władz śledczych dokonano aresztowania trzech wybitnych przywódców Młodzieży Wszechpolskiej i kierowników blokady w osobach studentów Weissa, Mochnackiego i Wawrzkowa.

• • •

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — l. r.) Najście na odczyt ludowca dra Szczotki z Krakowa, wygłoszony w gmachu U.J.K. we Lwowie na temat „Lwowskie śluby Jana Kazimierza", urządzony z inicjatywy Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej we Lwowie, przez uzbrojoną bojówkę, w następstwie czego kilka osób zostało rannych, przyczym dwie osoby ciężko, wywołało w Warszawie wielkie wrażenie i oburzenie, tym więcej, że odczyt nie nosił charakteru politycznego.

Nominacja wiceprezesów Okręgu Lwowskiego OZN

Szef O. Z. N. zamianował w dniu wczorajszym wiceprezesami Okręgu Lwowskiego O. Z. N. pp.:

Bundzylaka Macieja — posła, rolnika;
Eckerta Edwarda — posła, naucz. gimn.;
Kistryna Stanisława — kupca, radcę Izby przem.-handlowej;
Łysaka Jana — inżyniera, wizytatora Kuratorium lwowskiego;
Wagnera Edwina — posła.

Wizyta min. Gafencu w Warszawie

Warszawa, 2. 3. (PAT) W DNIU 4 B.M. PRZYBĘDZIE DO WARSZAWY Z OFICJALNĄ WIZYTĄ MINISTER SPRAW ZAGR. RUMUNII, P. GAFENCU WRAZ Z MAŁŻONKĄ.

POBYT MIN. GAFENCU W POLSCE POTRWA 3 DNI.

Bukareszt, 2. 3. (PAT) Agencja Rador komunikuje:

Minister spraw zagr. Gafencu wyjedzie w piątek 3 marca z oficjalną wizytą do Warszawy w towarzystwie sekretarza generalnego MSZagr. Creteanu oraz szefa gabinetu Popa.

Równocześnie przybędzie do Warszawy delegacja prasy rumuńskiej, składająca się z szefa biura prasowego Dragu, dyrektora Ag. Rador, Solacolu, oraz przedstawicieli dzienników „Timpul", „Universul", „Romania", „Capitala" i „Curentul".

Rada Naczelna OZN
potępia z oburzeniem prowokacje w Gdańsku

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 1 marca, jako w trzecim dniu obrad Rady Naczelnej OZN, odbyło się pod przewodnictwem szefa OZN gen. Skwarczyńskiego plenarne posiedzenie, poświęcone dyskusji i uchwaleniu tez, przedstawionych przez poszczególne komisje zawodowe.

Sprawozdanie z komisji uprzemysłowienia kraju złożył gen. Górecki, z komisji kolonialnej mec. Szupiński, z komisji polityki zdrowia społecznego gen. Stryjeński, z komisji planowego przygotowania sił naukowych prof. Czerny. Po sprawozdaniach z komisyj zawodowych wywiązała się dyskusja, w której zabrał głos również obecny na posiedzeniu Rady Naczelnej min. Roman. Poszczególne tezy będą przedstawione kolejno w prasie. Obozu poczynając od 3 bm.

Ponadto powołano do życia komisję statutową Rady Naczelnej, w skład której weszli: sen. Stefan Dąbkowski, sen. Stefania Kudelska, pos. Zbigniew Lepecki, Maria Matuszewska, prez. Paschalski, dyr. Wacław Staniszewski, pos. Włodzimierz Szczepański, Władysław Kamiński, sen. Leopold Tomaszkiewicz i mjr. Edmund Galinat.

W związku z wypadkami na terenie W. M. Gdańska Rada Naczelna uchwaliła następującą rezolucję:

W związku z ostatnimi prowokacjami przeciwpolskimi w Gdańsku, Rada Naczelna OZN z oburzeniem potępia te wystąpienia i stwierdza, że naród polski zdecydowanie i energicznie popiera stanowisko, jakie rząd polski zajmie w tej sprawie.

Daladier najpoważniejszym kandydatem na prezydenta Francji

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — l. r.). W politycznych kołach francuskich brana jest pod uwagę

kandydatura premiera Daladier na stanowisko prezydenta republiki.

Jak wiadomo, wybory prezydenta mają się odbyć 6 kwietnia. W związku z powyższą pogłoską „Petit Bleu" donosi, iż namawiany przez swych przyjaciół Daladier nie powziął dotad żadnej decyzji. Dziennik zwraca uwagę, że

Daladier jest jedynym mężem stanu, który może otrzymać obecnie większość w Izbie.

W razie, gdyby Daladier ustąpił ze stanowiska szefa rządu, rozpocząłby się we Francji nowy okres niepożądanych długotrwałych przesileń gabinetowych

Proces Nowakowskiego przeciwko „Dziennikowi Polskiemu"

W dn. wczorajszym doręczono p. Stanisławowi Starzewskiemu, jako redaktorowi naczelnemu i kierownikowi działu politycznego „Dziennika Polskiego" skargę sądową, wniesioną do Sądu Okręgowego we Lwowie przez dr Zygmunta Tempkę-Nowakowskiego. W imieniu p. Nowakowskiego wniósł skargę adwokat krakowski dr Bertold Rappaport.

Powodem skargi jest notatka „Dziennika Polskiego" (nr. 20 z dnia 20. I. 1939 r.) p. t. „Niefortunny obrońca", w której to notatce p. Nowakowski został nazwany „felietonistą paszkwilantem z „I. K. C."".

Kardynałowie odcięci od świata przystąpili do wyboru Papieża

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — l. r.). W oficjalnych apartamentach papieskich w Mieście Watykańskim rozpoczęto już przygotowania na przyjęcie nowego papieża. Część dawnych apartamentów zajęta została na conclave i opieczętowana. W tymczasowej sypialni papieża ustawiono łóżko, które należało ongiś do Piusa X.

Citta del Vaticano, 2. 3. (PAT) Wczoraj o godz. 3 po południu nastąpiło procesjonalne wstąpienie kardynałów do konklawe w asyście gwardii szlacheckiej i w obecności korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej.

Citta del Vaticano, 2. 3. (PAT) Dziś o godz. 11.30 ukaże się po raz pierwszy ponad kaplicą sykstyńską t. zw. „sfumata".

W tej części kaplicy sykstyńskiej, oddalonej od ołtarza i oddzielonej kratą, znajduje się piecyk żelazny, w którym będą palone kartki oddawane podczas głosowania przez kardynałów. Obok stoi skrzynia drewniana, w której przygotowano wióry i torebki papierowe, w które będą wkładane kartki przed spaleniem.

Urządzenie prymitywne, a jednak tak ściśle związane z tradycją konklawe, gdyż, jak wiadomo, z barwy dymu (czarny czy też biały), wychodzącego przez komin, miasto dowiaduje się, czy papież został wybrany.

Przygotowania do otwarcia granicy polsko-litewskiej

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — l. r.). Przygotowania do otwarcia granicy polsko-litewskiej są w całej pełni. W tych dniach odbyły się konferencje graniczne polsko-litewskie, na których omówiono pozytywne wytyczne w sprawie t. zw. małego ruchu granicz nego dla rolników, zamieszkałych po obu stronach granicy. W pierwszych dniach marca odbędzie się ponownie konferencja graniczna polsko-litewska na moście w rejonie Dmitrówki, na której ostatecznie zapadnie decyzja w sprawie otwarcia granicy polsko litewskiej dla t. zw. małego ruchu granicznego.

Sowiety wobec ustąpienia Azany

Prasa sowiecka atakuje Francję

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Moskwy, że wiadomość o oficjalnym zrzeczeniu się przez prez. Azanę stanowiska prezydenta republiki hiszpańskiej nadeszła do Moskwy wczoraj w godzinach popołudniowych, wywołując bardzo głębokie wrażenie. Jeszcze bowiem wczoraj w godzinach rannych wszystkie radiostacje moskiewskie, jak również prasa poranna zaprzeczyła w sposób kategoryczny pogłoskom o możliwości ustąpienia Azany i podkreślała, że republikańska Hiszpania w dalszym ciągu stawiać będzie opór wojskom gen. Franco. Wiadomość o ustąpieniu Azany podały dzisiejsze dzienniki moskiewskie w kilku słowach bez komentarzy.

Ponieważ na Kremlu sytuacja Hiszpanii uważana jest za beznadziejną, wszystkie dzisiejsze dzienniki sowieckie, nie podają żadnych komunikatów z głównej kwatery gen. Miaja, zwracając natomiast całą uwagę na rzekomo katastrofalne położenie uchodźców hiszpańskich we Francji. Pod adresem Francji „Prawda" moskiewska wypowiada szereg zarzutów, oskarżając władze francuskie o brak wszelkich zasad humanitaryzmu w traktowaniu uchodźców hiszpańskich.

Marszałek Miedziński u prof. Bartla

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 1 bm. w godzinach popołudniowych marszałek Senatu Bogusław Miedziński złożył wizytę senatorowi prof. Kazimierzowi Bartlowi.

Sowiecki bankiet na cześć Chamberlaina

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — l. r.) Po raz pierwszy od przewrotu bolszewickiego w Rosji premier i przywódca stronnictwa konserwatywnego Chamberlain przyjął dziś zaproszenie ambasadora sowieckiego w Londynie i dziś wieczorem będzie gościem ambasadora na bankiecie, wydanym na jego cześć. Premierowi będzie towarzyszyła siostrzenica, ponieważ pani Chamberlain zapadła na grypę.

Instrukcje Mussoliniego dla partii faszystowskiej

Rzym, 2. 3. (PAT.) Mussolini przyjął w Pałacu Weneckim nowy dyrektoriat partii faszystowskiej, udzielając mu wytycznych dla jego działalności, która ma rozwijać się na trzech odcinkach: Imperium, rasy i autarkii.

Duce oświadczył, że hasłem narodu faszystowskiego na przyszłość winno być: a) bezustanne zwiększanie przygotowań wojskowych dla obrony Włoch przeciwko ew. planom otoczenia państw autorytatywnych, wysuwanym przez światowe prądy antyfaszystowskie, b) rozwój równoczesny zasad sprawiedliwości społecznej, celem coraz to większego upodobnienia państwa faszystowskiego do narodu ludzi pracy.

Sowiety obawiają się opublikowania archiwum zmarłej wdowy po Leninie

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — l. r.). Donoszą z Moskwy, że w moskiewskich kołach politycznych olbrzymie wrażenie wywołało wydane po nagłym zachorowaniu Krupskiej zarządzenie general. sekretariatu partii komunistycznej o zabezpieczenie archiwum wdowy po Leninie. Natychmiast po przewiezieniu ciężko chorej Krupskiej do szpitala, na Kremlu w mieszkaniu jej zjawiła się specjalna komisja, która dokonała inwentaryzacji osobistego archiwum Krupskiej, które opieczętowano.

Według pogłosek archiwum to zawiera listy Lenina i czołowych osobistości partii komunistycznej, dotychczas nigdzie nie publikowane.

Zabezpieczenie archiwum Krupskiej nastąpiło ze względu na obawę, że mogą znajdować się tam dokumenty, których ogłoszenie nie byłoby pożądane dla Kremla.

Zabójstwo Komendanta posterunku w pow. brzeżańskim

Tarnopol, 2. 3. (PAT.) W Dryszczowie, pow. Brzeżany, został zabity komendant posterunku policji państwowej w Urmaniu, tegoż powiatu, st. poster. Witalis Kogaczewski, w chwili, gdy wieczorem wychodził z domu miejscowego sołtysa. Sprawcy, których było trzech, oddali do niego cztery strzały z pistoletu automatycznego „Steyr", trafiając go dwoma kulami w brzuch, jedną w lewą nogę i jedną w lewą rękę.

Towarzyszący komendantowi st. posterunkowy oddał trzy strzały z karabinu do napastników, chybiając. — Pies st. poster. Kogaczewskiego rzucił się w pogoń za napastnikami i chwycił jednego z nich zębami za odzież, został jednak zastrzelony. W związku z morderstwem dokonano kilku aresztowań.

Zmiany w szkolnictwie okręgu lwowskiego

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — l. r.) Na obszarze Kuratorium okręgu szkolnego lwowskiego ma — według tutejszych informacyj — nastąpić przeniesienie szeregu sił nauczycielskich w gimnazjach i liceach w stan spoczynku zarówno na podstawie wysługi lat jakoteż w interesie służby celem usprawnienia metod nauczania w szkolnictwie średnim.

Środa

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

□ W drugiej połowie marca, przybywa do Polski angielski wiceminister handlu zagranicznego, który przeprowadzi rozmowy w sprawie kredytów angielskich dla Polski.

□ Członek brytyjskiej Rady Obrony Narodowej adm. Usborne wygłosił w Krakowie odczyt pt.: „Przemysł a zagadnienie obrony państwa w W. Brytanii".

□ Najwyższy Sąd Wojskowy wydał orzeczenie, że żołnierz posiadający obce obywatelstwo, obowiązany jest do służby wojskowej w myśl ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, aż do czasu udowodnienia obcego obywatelstwa.

□ Sąd okręgowy w Łodzi skazał na śmierć przez powieszenie 53-letniego F. Grüninga, oskarżonego o szereg mordów seksualnych.

□ W Hankówce k. Jasła, nastąpił wybuch gazów w szybie „Polminu". W wypadku 6 robotników doznało obrażeń.

□ W Sokolnikach pod Wilnem, 6 kobiet uległo zaczadzeniu podczas kąpieli.

ZA GRANICĄ

□ Z okazji „dni lotnictwa" marszałek Goering wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że rozwój lotnictwa niemieckiego przyczynił się do sukcesów kanclerza Hitlera na forum międzynarodowym.

□ Na terenie b. Austrii rozwiązano ostatnio 120 stowarzyszeń publicznych, wśród których przeważają związki wyznaniowe.

□ Na walnym zebraniu Izby Inżynierskiej w Pradze zapadła uchwała, że Żyd nie może być członkiem Izby.

□ Wskutek zmniejszenia się stanu personalnego i technicznego armii czechosłowackiej, rząd zaniechał prac nad budową nowych lotnisk.

□ Król Jerzy wraz z królową wyjechał do Birmingham.

□ Wniosek Labour Party zawierający votum nieufności dla rządu, został odrzucony 340 głosami przeciw 137.

□ Sen. Lafollette złożył w prezydium senatu projekt ustawy, zmierzający do wprowadzenia referendum ludowego jako warunku przed przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do ewent. wojny.

□ Stwierdzono, że w armii amerykańskiej rozpowszechniane są broszury i wydawnictwa komunistyczne.

Pajdokracja i anarchia

Zagadnienie młodzieży i organizacji wyższych uczelni stanowi w tej chwili główny ośrodek zainteresowań opinii publicznej i nie ulega już dziś żadnej wątpliwości, że zbliżamy się w tej sprawie do pewnych rozstrzygnięć.

O co chodzi w tym konflikcie, kto z kim i przeciw komu występuje?

Zacznijmy od stwierdzenia, co w tej chwili już w grę przestało wchodzić. Niewątpliwie sprawa żydowska. Młodzież, — słusznie, czy też niesłusznie — uzyskała oficjalną aprobatę na swój program antysemicki, ghetto, a właściwie „numerus nullus" — to są dziś fakty. Czynniki aprobujące antysemickie żądania młodzieży, przypuszczały widocznie, że pozytywne zaspokojenie tych postulatów, usunie z wyższych uczelni głów ne przyczyny niepokoju i młodzież polska poświęci się z zapałem pracy naukowej.

Tymczasem rzeczywistość przekreśla te nadzieje w zupełności. Niepokoje trwają w dalszym ciągu, zmieniło się jedynie ich tło. Partyjne kierownictwo akademickich stowarzyszeń, upojone zwycięstwem w sprawie żydowskiej, postanowiło poprzez uniwersytety i politechniki dążyć do realizacji swoich partyjnych marzeń o zdobyciu władzy w Państwie, o zastąpieniu godła państwowego, powiewającego dumnie nad siedzibą Najwyższego Dostojnika w Państwie — swoim znakiem partyjnym.

Jaczejki wszechpolskie, zorganizowane w poszczególnych stowarzyszeniach młodzieży i współpracujące z profesorami, zaangażowanymi w partyjnej polityce, postanowiły teraz wykorzystać zorganizowaną pod hasłami antysemickimi młodzież, do akcji politycznej, skierowanej bezpośrednio przeciwko najwyższym czynnikom w Państwie, przeciwko rządowi, a przede wszystkim przeciwko oficjalnej polskiej polityce zagranicznej.

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi nie tylko partia organizująca świadomie w kraju pajdokrację i anarchię. W równym, a bodaj większym stopniu spada za to wszystko odpowiedzialność i na senaty wyższych uczelni, a przede wszystkim Uniwersytetu J. K. i Politechniki lwowskiej. Stwierdziły to one swoimi deklaracjami, solidaryzującymi się ze stanowiskiem rektora U. J. K. prof. Bulandy, urzędnika państwowego, który tolerował obrazę władzy państwowej.

Co więcej Senat Politechniki lwowskiej — bezpośrednio zresztą w całej tej sprawie niezainteresowany — miał odwagę zwrócić się za pośrednictwem swojego rektora ze śledczym zapytaniem do senatora Rzeczpospolitej prof. Bartla, żądającym wyjaśnienia treści mowy, wygłoszonej w Komisji Senatu. Ten fakt spowodował znaną interwencję Marszałka Senatu u Premiera, protestującą przeciwko próbom terroryzowania senatora, przez senat akademicki.

Te same senaty akademickie otwierają podwoje swoich auli i kolegiów dla występów partyjnych. Pomijamy tu profesorów, zaangażowanych w stronnictwach, mamy na myśli długi szereg odczytów rozmaitych działaczy Stronnictwa Narodowego, którzy chętnie korzystają z „wolności", zagwarantowanej eksterytorialnością uniwersytecką.

To stanowisko senatów wypływa z dwóch przyczyn. Jedna przyczyna to sympatie partyjne niektórych ich członków, druga zaś to nietykalność autonomii uniwersyteckiej, pojętej całkowicie na sposób średniowieczny. Przecież we Lwowie dochodzi ta sprawa do takiego absurdu, że ogród Politechniki staje się azylem dla uciekających przed policją rzezimieszków.

Wszystko to razem stwarza z wyższych uczelni ośrodek pajdokracji i anarchii, czego szczytowym przykładem są ostatnie demonstracje akademickie w sprawie polityki zagranicznej. Atakowano na nich min. Becka i to w momencie wizyty przedstawiciela obcego mocarstwa. Dziwnym zbiegiem okoliczności, prasa francuska z entuzjazmem opisywała przebieg tych awantur. Toteż słusznie stwierdził w swoim przemówieniu szef O. Z. N. gen. St. Skwarczyński:

> „Pewne czynniki partyjne rozpoczynają znowu grę, która nosi znamiona jakiejś wyreżyserowanej i z góry uplanowanej akcji.
>
> Nie wahają się wciągnąć do niej młodzieży, która służy im za ślepe narzędzie.
>
> Trzeba tę sprawę postawić jasno. To nie stan, jaki się wytworzył w Gdańsku, jest powodem tych wystąpień. — Prawdopodobnie w tej sprawie zajmie stanowisko Rząd i Sejm. Celem, do którego dążą reżyserowie zajść ulicznych, jest stworzenie trudności czynnikim odpowiedzialnym za naszą politykę ogólnopaństwową i międzynarodową.
>
> Kiedy się spogląda na to widowisko, rodzi się nieodparte przeświadczenie, że komuś zależy na utrudnianiu naszej akcji międzynarodowej, że ktoś z ukrycia inspiruje te wypadki w myśl wskazówek dyrektyw obcych, nic nie mających wspólnego z polską racją stanu".

Ten stan rzeczy wymaga radykalnego przeciwdziałania. Nie idzie tu o zwalczanie takich czy innych światopoglądów, o te, czy inne zasady rozmaitych „iżmów". **Chodzi o dwie prymitywne, podstawowe zasady kultury państwowej: poszanowanie autorytetu Państwa i jego rząd u oraz o przywrócenie z powrotem wyższym uczelniom charakteru naukowego.**

Jeśli to się nie stanie w najbliższym czasie, to wówczas odpowiedzialność za triumf pajdokracji i anarchii poniosą wszyscy ci, którzy przesądzając w optymistycznym traktowaniu wybujałości życia naszej młodzieży, świadomie lub nieświadomie podważają fundamenty ustrojowe, z takim trudem zdobyte i jeszcze ciągle wymagające utrwalenia.

Min. Ciano w Krakowie
złożył hołd pamięci Marsz. Piłsudskiego

Kraków, 2. 3. (PAT) Wczoraj o godzinie 10.30 specjalnym pociągiem z Białowieży przybył do Krakowa minister spraw zagr. Włoch hr. Ciano z małżonką oraz minister spraw zagr. J. Beck z małżonką.

Tym samym pociągiem przybyli: ambasador Włoch baron E. Di Valentino, wicedyr. J. Potocki, ambasador gen. Wieniawa-Długoszowski, szef gabinetu wojskowego P. Prezydenta RP gen. Schally oraz p. o. dyrektora protokołu dyplomatycznego Al. Łubieński.

Po powitaniu na peronie dworca kolejowego, a następnie w salonie recepcyjnym dworca, min. Ciano przeszedł wśród szpaleru, utworzonego przez członków kolonii włoskiej w mundurach faszystowskich.

Wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Włoch orszak samochodu ruszył ulicami miasta na Wawel.

Min. Ciano po przybyciu na Wawel i odebraniu raportu

udał się wraz z otoczeniem do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożył u Jego trumny wspaniały wieniec z liści drzew laurowych, przepasany wstęgami o barwach włoskich.

W chwili składania wieńca orkiestra odegrała polski hymn narodowy.

Po zwiedzeniu katedry wawelskiej hr. Ciano wraz z min. Beckiem i otoczeniem udał się na zwiedzanie zabytków miasta, przy czym na wstępie udano się do prastarej Biblioteki Jagiellońskiej.

U stóp pomnika Mikołaja Kopernika nastąpiło z kolei uroczyste wręczenie darów pamiątkowych p. min. hr. Ciano i jego małżonce.

Następnie wśród żywiołowych owacyj tłumów hr. Ciano wraz z min. Beckiem i otoczeniem udali się na zwiedzenie kościoła Najśw. Panny Marii w rynku głównym, po czym odjechali do przygotowanych dla nich apartamentów.

Kraków, 2. 3. (PAT) W środę o godz. 13.30 p. minister spraw zagr. J. Beck z małżonką podejmował śniadaniem na Wawelu ministra spraw zagr. Włoch hr. Ciano z małżonką.

Konferencja w Min. Przemysłu i Handlu w sprawie zakupów w Niemczech

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — 1. r.) W Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem wicemin. Rosé odbyła się konferencja w związku z organizacją akcji, mającej na celu należyte wyzyskanie kredytu inwestycyjnego, przeznaczonego na zakup maszyn i urządzeń technicznych w Niemczech.

Do udziału w obradach zostali zaproszeni przedstawiciele samorządu przemysłowo - handlowego, rzemieślniczego i rolniczego, oraz organizacyj branżowych i międzybranżowych z całej Polski, jak również przedstawiciele centralnych organizacyj kredytowych.

Ś. † P.

GUSTAW KIRSCHNER
V-Dyrektor Akc. Banku Hipotecznego
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi
zasnął w Panu zaopatrzony Św. Sakramentami dnia 28 lutego 1939 r. przeżywszy lat 65.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w czwartek dnia 2 marca br. o godz. 15-ej z domu żałoby przy placu Hetmana Jabłonowskiego l. 1, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, o czym zawiadamiają w żalu nieutuleni

Żona, Dzieci i Wnuczka

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Zmarłego odprawione zostanie w sobotę dnia 4 marca b. r. o godzinie 10-tej w kościele OO. Jezuitów przed głównym ołtarzem.

Miejski Zakład Pogrzebowy „CONCORDIA". Lwów, Sobieskiego 16, tel. 225-32.

Konferencja w Min. Spraw Wojskowych

Warszawa, 2. 3. (PAT) W dniu 1 marca odbyła się u p. ministra spraw wojskowych gen. dyw. Kasprzyckiego konferencja w sprawie praktyk i prac terenowych młodzieży.

W konferencji wzięli udział p. minister W.R. i O.P. prof. Świętosławski, dyrektor P.U.W.F. gen. bryg. Sawicki i nacz. kmdt Legii Akademickiej płk. dypl. Tomaszewski.

Pismo bez czytelników

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — 1. r.) Koła polityczne obiega pogłoska, że z dniem 1 kwietnia przestanie wychodzić organ polskich monarchistów pt. „Głos Monarchisty" ze względu na absolutny brak czytelników.

Pogoda w dniu dzisiejszym

W zachodniej części kraju przejaśnienia, poza tym w dalszym ciągu pochmurno. Na całym obszarze przelotne opady. W nocy przymrozki, w ciągu dnia temperatura w pobliżu zera. Wiatry umiarkowane na zachodzie — południowo-zachodnie, na wschodzie — południowo-wschodnie.

Chrzest myśliwski hr. Ciano

Obfity plon reprezentacyjnego polowania

Białowieża, 1. 3. (PAT) Na terenie nadleśnictwa Narewka—Zwierzyniec rozpoczęło się wczoraj o godz. 8-mej rano polowanie reprezentacyjne w Puszczy Białowieskiej. Na teren polowania dostojni myśliwi udali się samochodami. Pogoda w Białowieży sprzyjała polowaniu. Lekki przymrozek, jaki był od rana pozwolił nagonce wytropić zwierzynę z kniei.

Około godz. 13-ej nastąpiła przerwa w polowaniu, podczas której uczestnicy polowania spożyli posiłek w przenośnym pawilonie myśliwskim. W czasie posiłku dzielono się wspólnie wrażeniami z polowania. **Szczególnie p. min. hr. Ciano oraz jego małżonka dawali wyraz swemu zadowoleniu z pobytu w Białowieży, dającego im możność poznania swoistego piękna tego rezerwatu leśnego w Europie.**

Wynik polowania przedstawia się w sposób następujący: padło ogółem 35 dzików, 3 rysie i jeden lis.

W czasie polowania odbyła się tradycyjna myśliwska uroczystość **„Chrzest myśliwski" hr. Eddy Ciano.**

Bowiem według zwyczaju, kto ustrzeli po raz pierwszy w swoim życiu zwierzynę, winien być pomazany jej farbą. Ponieważ hr. Edda Ciano ustrzeliła po raz pierwszy dzika, jeden z gajowych pomazał jej twarz farbą z dzika, a obecni złożyli hr. Ciano gratulacje z racji pięknego strzału.

Polowanie zakończyło się o godz. 17-tej. Po powrocie z polowania nastąpiło zwiedzenie Muzeum przyrodniczego przy Parku Narodowym w Białowieży.

Minister Ciano interesował się szczególnie **odlewem naturalnej wielkości grupy żubrów, odnalezionej w r. 1913 w jaskini Tuc Daudoutert w południowej Francji.**

Grupa żubrów ulepiona z gliny jest rzeźbą przedhistoryczną z epoki magdaleńskiej, 20—25 tysięcy lat temu. Oryginał znajduje się w tej jaskini. Poza tym w Muzeum Narodowym jest szereg wypchanych żubrów, jeleni i szkieletów zwierząt z Puszczy Białowieskiej.

Członkowie świty p. ministra Ciano również zwiedzili Muzeum.

O godz. 22 min. Ciano wraz z małżonką, min. Beck z małżonką, członkowie otoczenia min. Ciano, amb. Valentino, amb. gen. Wieniawa-Długoszowski, gen. Schally, p. o. szefa prot. dypl. dyr. Łubieński i inni uczestnicy polowania w Białowieży odechali specjalnym pociągiem do Krakowa. W Krakowie, jak wiadomo, min. Ciano spędzi ostatni dzień swego pobytu w Polsce.

Na dworcu żegnali odjeżdżających dyrektor lasów państwowych inż. Neuman, starosta Januszewski i inni.

Sen. E. Soudan tworzy nowy gabinet

Bruksela, 1. 3. (PAT) Król Leopold III powierzył wczoraj po południu socjalistycznemu senatorowi Eugeniuszowi Soudan misję tworzenia nowego gabinetu.

Sen. Soudan był ministrem spraw zagranicznych w poprzednim gabinecie premiera Pierlota. Poprzednio piastował już teki ministra sprawiedliwości i finansów. Od r. 1936 jest on wiceprezydentem senatu.

Potworny mord

Szanghaj, 1. 3. (PAT) Terroryści chińscy zamordowali trzech Chińczyków, znanych ze swych przekonań, przychylnych dla Japończyków. Wśród zamordowanych są dwie kobiety. Mordercy obcięli głowy swym ofiarom i umieścili je na palisadzie, otaczającej część miasta, znajdującą się pod kontrolą Japończyków.

Prasa rumuńska i niemiecka

o wizycie włoskiej

Bukareszt, 1. 3. (PAT) Dziennik „Romania" stwierdza m. in., że wizyta min. Ciano w Warszawie śledzona jest z dużym zainteresowaniem przez wszystkie kancelarie dyplomatyczne, które obserwują rozmowy warszawskie pod kątem widzenia polityki ogólno-międzynarodowej. Nie należy jednak — pisze dalej dziennik — spodziewać się od rozmów warszawskich jakichś doniosłych przesunięć lub zmian, ponieważ wizyta min. Ciano posiada przede wszystkim charakter kurtuazyjny. Rumunia — pisze w zakończeniu „Romania" — jako lojalna sojuszniczka Polski patrzy z całą sympatią na jej poczynania międzynarodowe i jest bardzo zadowolona z pogłębienia współpracy polsko-włoskiej.

Berlin, 1. 3. (PAT) „Voelkischer Beobachter" zamieszcza dłuższy artykuł na temat stosunków polsko-włoskich, stwierdzając, że Rzesza wita przyjaźń polsko-włoską, do której ustosunkowuje się — jak to podkreśla dziennik — przychylnie.

Wylosowanie gwardzistów papieskich

asystujących purpuratom przy konklawe

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł. — I. r.). Donoszą z Watykanu, że komenda gwardii szlacheckiej dokonała w niedzielę losowania członków gwardii, którzy mają asystować każdemu z kardynałów przy wejściu do conclave.

Kardynałowi Hlondowi towarzyszyć będzie porucznik gwardii szlacheckiej hr. Antamoro.

W kaplicy Paulińskiej ukończono przygotowania do uroczystej mszy św., której wysłuchają kardynałowie przed rozpoczęciem conclave, w kaplicy św. Damazego zawieszono dzwon, który będzie wzywał kardynałów na posiedzenie i do głosowania. W okresie conclave **radio watykańskie dwa razy dziennie nadawać będzie komunikat o „stumate" tj. czy dym z komina pieca ustawionego w kaplicy Sykstyńskiej zwiatuje o dokonanym czy jeszcze nie uczynionym wyborze nowego papieża.**

Polsko-francuskie rokowania handlowe

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł. — I. r.) W dniu 28 lutego wyjechał do Paryża Wiceminister Przemysłu i Handlu dr Adam Rose.

Podczas swego pobytu w Paryżu dr Rose przeprowadzi szereg konferencyj z przedstawicielami rządu francuskiego na temat możliwości i rozszerzenia współpracy handlowej z Francją.

Jednocześnie wyjeżdża do Paryża prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych b. min. inż. Klarner, który weźmie udział w posiedzeniu Rady nadzorczej Skarbofermu.

Berlin, 1. 3. (PAT) W Kolonii podpisany został układ gospodarczy pomiędzy bułgarską firmą Granitold a niemiecką grupą firm w sprawie eksploatacji rudy, ołowiu i cynku w Rodopach (Bułgaria).

W myśl tego układu, grupa niemiecka przejęła dotychczasowe akcje firmy Granitild.

Napad bojówki wszechpolskiej

na studentów U. J. K.

W dniu wczorajszym na Uniwersytecie Jana Kazimierza odbył się odczyt pt. „Śluby Jana Kazimierza". Podczas prelekcji wpadła na salę grupa młodzieży wszechpolskiej, która pobiła do krwi studentów Załęskiego, Wilka i Kruka, urzędnika prywatnego. Rannych opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

Echo przykrej sprawy

W Sądzie okręgowym jako odwoławczym odbyła się onegdaj rozprawa na skutek doniesienia karnego, wniesionego przez prez. Izby Inżynierskiej inż. Michała Kolbuszowskiego przeciw inż. Edwardowi Ważnemu o obrozę czci i wymuszenie. W I instancji sąd uznał winę inż. E. Ważnego, zasądzając go na grzywnę i ponoszenie kosztów.

Na skutek apelacji sprawę rozpatrywał ponownie Sąd odwoławczy pod przewodnictwem s.s.o. Niementowskiego, który po ponowieniu przewodu sądowego zmienił wyrok I instancji i zasądził inż. E. Ważnego na 14 dni aresztu z zawieszeniem wykonania kary, oraz na zapłacenie grzywny 50 zł.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA POLSKI W KATOWICACH

We wtorek na lodowisku katowickim Warszawianka w meczu o mistrzostwo Polski pokonała Czarnych ze Lwowa 6:1 (1:0 2:0 3:1), a Polonia stołeczna wygrała walkowerem z poznańskim AZS.

W Monte Carlo rozpoczął się w poniedziałek międzynarodowy turniej tenisowy.

W pierwszym secie Baworowski pokonał Crawforda 6:2 6:1. Tłoczyński wygrał z Redlem 3:6 6:3 6:1. Hebda pokonał Nystroma 6:4 4:6 6:1.

W grze podwójnej o nagrodę Butler Trophy para Tłoczyński—Baworowski wygrała z Medicin—Noghes

Poważne zamówienie sowieckie

na węgiel karwiński

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł. — I. r.). Jedną z poważnych pozycji eksportowych w umowie z Sowietami jest wywóz węgla. Jak słychać, wywożony będzie przeważnie węgiel z zagłębia karwińskiego.

Wartość eksportu węgla do Sowie tów przekroczy 15 milionów zł.

W układzie przewidziane są również kontyngenty na wywóz wyrobów trykotarskich, w tym pończoch.

Udzielenie przez Sowiety większych zamówień stanie się aktualne z chwilą wprowadzenia w życie umów moskiewskich, co ma nastąpić do połowy bieżącego miesiąca.

Do tego czasu oczekiwany jest przyjazd do Warszawy przedstawiciela handlowego Sowietów, który ma kierować akcją udzielania zamówień przemysłowi polskiemu.

Przedstawiciele policji polskiej

odkryli wielką aferę w Rumunii

Bukareszt, 1. 3. (PAT) Prasa rumuńska donosi o wykryciu w Czerniowcach szeroko rozgałęzionej organizacji, która trudniła się przemycaniem na szeroką skalę z Rumunii za granicę walut.

Wytropienie przemytników, jak stwierdza „Curentul", przez władze policyjne nastąpiło przy pomocy przedstawicieli polskiej służby bezpieczeństwa który w tym celu przybył do Rumunii.

Centralą powyższej afery przemytniczej był „Bank Seifera" w Czerniowcach. Rumuńskie władze bezpieczeństwa aresztowały cały personal banku z dyr. Seiferem na czele.

Lwowscy szoferzy taksówek

nie godzą się na zniżenie taryfy

Trzystu szoferów lwowskich taksówek obradowało w sali kina „Bałtyk" na wiecu protestacyjnym przeciwko zamierzonej przez Zarząd Miejski obniżce taryfy taksówek. Zarządzenie miejskie dzieli taksówki na 2 kategorie, z taryfą dla większych wozów 1 zł za pierwszy km i 60 gr za następne; dla mniejszych wozów — 80 gr za pierwszy km i 50 gr za następne. Postój za godzinę 2 zł., gdy dotychczas było 3 zł. Porę nocną przesunięto na godzinę 23.30. Poza tym nakazano szoferom wstawienie nietłukących się szyb między klatką pasażera a szoferem.

Wiec szoferów wypowiedział się stanowczo przeciwko wszystkim zamierzonym reformom. M. in. zwrócono uwagę, że podzielenie taksówek na 2 kategorie będzie szkodliwe dla właścicieli tych wozów, bo publiczność będzie korzystała przeważnie z wozów tańszych.

Rezolucje szoferskie uchwalono jednogłośnie

Atak na Chamberlaina w parlamencie

B. minister Eden podziela zdanie premiera

Niepowodzenie wniosku Labour Party

Londyn, 1. 3. (PAT) Izba Gmin debatowała wczoraj nad votum nieufności, zgłoszonym przez Labour Party, z racji uznania rządu gen. Franco za prawowity rząd hiszpański.

Wniosek Labour Party posiadał charakter czysto demonstracyjny i uzasadniony był przez przywódcę opozycji posła Attlee, który wygłosił gwałtowne przemówienie, osobiście atakując premiera Chamberlaina za

„ukrywanie przed Izbą Gmin decyzji rządu w sprawie uznania gen. Franco i wprowadzenie parlamentu w błąd".

Co do strony rzeczowej wniosku Labour Party, Attlee nie był w stanie wysunąć żadnych poważnych argumentów, ograniczając się do twierdzenia, że

wojna jeszcze nie jest ukończona, albowiem przeszło czwarta część Hiszpanii znajduje się pod władzą rządu madryckiego.

Premier Chamberlain, odpowiadając z wielką godnością na ataki posła Attlee, oświadczył, że przeszło 20-letnia przeszłość jego jako parlamentarzysty stanowi dostateczną rękojmię, że potrafi on uszanować prawa i przywileje Izby Gmin. Premier stwierdził, że

gabinet brytyjski postanowił uznanie rządu gen. Franco uzależnić od podobnej decyzji rządu francuskiego,

i dopiero gdy w ubiegły piątek rząd francuski decyzję swą powziął, premier wraz z lordem Halifaxem, posiadając upoważnienie całego gabinetu, postanowili w czasie weekendu dokonać uznania w poniedziałek jednocześnie z rządem francuskim. Premier podkreślił, iż nie ma zamiaru odpowiadać na napaści osobiste posła Attlee, gdyż uważa, że sprawa, o którą chodzi w debacie, jest zbyt doniosła, aby bawić się w osobiste polemiki.

Przechodząc do rzeczowej oceny sytuacji premier podkreślił, że okoliczności, jakie zaistniały obecnie w Hiszpanii po zajęciu Katalonii przez wojska gen. Franco,

nakazują zrewidowanie dotychczasowego stanowiska i uznanie rządu gen. Franco za prawowity rząd Hiszpanii, sprawujący faktyczną władzę nad olbrzymią większością kraju.

Co się tyczy tej połaci kraju, która znajduje się jeszcze pod władzą Madrytu,

to faktycznie nie istnieje na tych obszarach żaden rząd, któryby można uznać za reprezentujący Hiszpanię, tym bardziej, że nie jest wiadomo, gdzie ten rząd się znajduje.

Prezydent Azana zrezygnował ze swego stanowiska i jest w Szwajcarii; niektórzy ministrowie znajdują się we Francji, niektórzy w Hiszpanii, ale nie wiadomo gdzie, tak że żaden ośrodek władzy nie istnieje.

W tych warunkach trzeba liczyć się z rzeczywistością, tym bardziej, że leży to w interesie W. Brytanii. Rząd brytyjski ma wszystkie powody, aby z rządem gen. Franco, z chwilą uznania go za prawowity rząd hiszpański,

nawiązać jak najprędzej normalne i przyjazne stosunki,

aby stworzyć warunki zabezpieczające interesy brytyjskie. Co się tyczy zapewnienia bezpieczeństwa politykom republikańskim, rząd brytyjski uważa, że otrzymał od gen. Franco w tym względzie właściwe i jedynie możliwe w tych warunkach gwarancje.

Premier Chamberlain odczytał w związku z tym depeszę, jaką otrzymał 22 lutego od rządu gen. Franco.

W czasie debaty przemawiało szereg mówców, m. in.

b. minister spraw zagr. Eden, który w stanowczy sposób opowiedział się za uznaniem rządu gen. Franco,

oświadczając, że powstrzymanie się od uznania stanowiłoby jedynie zachętę do kontynuowania walki, która obecnie byłaby bezcelowym okrucieństwem.

Przemówienie Edena było najbardziej interesującym momentem całej debaty, albowiem mową swą minister Eden dowiódł, że dziś, w rok po swym ustąpieniu z gabinetu Chamberlaina, stoi w jednym szeregu z obecnym premierem. Wedle powszechnej opinii powrót Edena do rządu oczekiwany jest w niedługim czasie.

Kapitulacja gabinetu Negrina

Zapowiedź doniosłych uchwał rządu

Paryż, 1. 3. (PAT) W kołach politycznych Paryża rozeszła się po południu wiadomość, że

premier Negrin zwołał w trybie nagłym posiedzenie rady ministrów w pełnym składzie do jednego z miast nadmorskich i że posiedzenie to będzie poświęcone zagadnieniu ewentualnego zaprzestania dalszej walki.

Wiadomości nadeszłe drogą radiową z Madrytu potwierdzają fakt zwołania posiedzenia rady ministrów oraz że uchwały rady ministrów rządu republikańskiego, powzięte w dniu dzisiejszym, będą miały niezwykle doniosłe znaczenie.

Burgos, 1. 3. (PAT) Agent brytyjski Hodgsen przeprowadził dziś w bardzo serdecznym tonie utrzymaną rozmowę z ministrem spraw zagr. Jordana, który oświadczył mu, że rząd narodowy chętnie widzieć go będzie na stanowisku brytyjskiego charge d'affaires do czasu definitywnego mianowania ambasadora W. Brytanii.

* * *

Londyn, 1. 3. (PAT) Gmach ambasady hiszpańskiej w Londynie przekazany został oficjalnie agentowi dyplomatycznemu rządu gen. Franco, ks. Alba.

Formalności przekazania gmachu dokonał drugi zastępca stałego podsekretarza stanu w Foreign Office sir George Mounsey, występujący w roli pośrednika między ustępującym ambasadorem rządu republikańskiego Ascarace, który wycofał się z gmachu ambasady wczoraj wieczorem, a nowym gospodarzem ambasady ks. Alba.

* * *

Paryż, 1. 3. (PAT) Szef delegacji hiszpańskiego rządu narodowego Quinones De Leon, b. ambasador we Francji, zajął we wtorek wieczorem biura ambasady hiszpańskiej w Paryżu.

Rzym, 1. 3. (PAT) Wiadomość o uznaniu gen. Franco przez Francję i Anglię wywołały tu duże wrażenie.

„Giornale d'Italia" pisze, że uznanie to jest zasłużoną satysfakcją dla gen. Franco za jego wytrzymałość i niewzruszone stanowisko.

Interwencja rządu polskiego

w sprawie zajść na politechnice gdańskiej

Warszawa, 1. 3. (PAT) Z polecenia Rządu Polskiego zastępca Komisarza Generalnego R.P. w Gdańsku złożył w dniach 27 i 28 lutego br. wiceprezydentowi Senatu Wolnego Miasta zasadnicze pisma, precyzujące stanowisko Rządu Polskiego wobec całokształtu wydarzeń na Politechnice gdańskiej.

Pisma te zawierają postulaty Rządu Polskiego, które mogą się przyczynić do uspokojenia sytuacji i jej wyjaśnienia. W pismach tych sformułowane zostały ponadto żądania, zmierzające do skutecznej ochrony praw i interesów polskiej młodzieży akademickiej na Politechnice gdańskiej.

Warszawa, 1. 3. (PAT) P. Minister W.R. i O.P. prof. dr W. Świętosławski przyjął w dniu 28 lutego br. w obecności J.M. rektora Politechniki warszawskiej prof. dr. Zawadzkiego i dyrektora Departamentu Ministerstwa W.R. i O.P. prof. dr. J. Patkowskiego, dwóch studentów Politechniki gdańskiej, którzy przedstawili mu przebieg wypadków gdańskich.

Konstytucyjne posiedzenie Komisji dla spraw młodzieży OZN

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 4 marca odbędzie się konstytucyjne posiedzenie Komisji dla spraw młodzieży OZN.

Po zagajeniu zebrania przez kierownika Oddziału dla spraw młodzieży OZN mjra Galinata oraz po wyborze prezydium Komisji zastępca kierownika Oddziału Makowski wygłosi referat pt. „Uwagi o zagadnieniu młodzieży w Polsce i akcji OZN w tym zakresie". Nad referatem oraz metodą prac Komisji odbędzie się dyskusja. Z kolei sprawozdanie z prac Komitetu młodzieżowego Służby Młodych OZN oraz wytycznych na przyszłość będzie mówił dr Karol Polakiewicz. Następnie referat pt. „Zagadnienie ideału wychowawczego szkoły polskiej" wygłosi p. Wojciechowski. W sprawie zatrudnienia młodzieży w Polsce będzie mówił Władysław Bielski.

Po ewentualnym ukonstytuowaniu się podkomisji nastąpi zamknięcie obrad.

Szczera intencja warunkiem

udzielenia Chrztu św. dla Żydów

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł. — l. r.) Kuria metropolitalna warszawska podała do wiadomości ks. proboszczom Archidiecezji warszawskiej, że zgodnie z dawnym zarządzeniem władzy archidiecezjalnej księża proboszczowie mogą udzielać chrztu św. osobom dorosłym, pragnącym przyjąć wiarę katolicką z judaizmu; przygotowanie musi być jednak poważne i gruntowne. Nie wystarczy doraźne pouczenie i pobieżne egzaminowanie. Trzeba, by proszący poznał, zrozumiał i przejął się sprawami wiary i moralności chrześcijańskiej. Należy też pilnie badać, czy petenci rzeczywiście powodują się szczerą intencją i dopiero wtedy do przyjęcia chrztu św. ich dopuszczać.

Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł. — l. r.) Staraniem warszawskiej Kapituły archidiecezjalnej odbędzie się w katedrze Św. Jana we czwartek 2 bm. o godz. 9 rano jako w dzień rozpoczęcia głosowania na conclave uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Wydalenie włoskiego dziennikarza z Francji

Paryż, 1. 3. (PAT) W odpowiedzi na wydalenie przez władze włoskie rzymskiego korespondenta „Le Jour" i „Jornal Des Debats", władze francuskie zarządziły wydalenie paryskiego korespondenta „Corriere Della Sera" Monelliego, który otrzymał nakaz opuszczenia Paryża w ciągu 8 dni.

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł. — l. r.) Z Indyj holenderskich nadeszło do Polski z końcem r. 1938 pierwsze zamówienie na szynki polskie

Przed laty czternastu

Młodzież lwowska na audiencji u Papieża Piusa XI

W okresie wielkanocnym ze wszyst kich stron świata zjeżdża do Rzymu młodzież, aby wziąć udział w bazylice św. Piotra w podniosłych uroczystościach wielkiego tygodnia. Rojno i gwarno było na ulicach wiecznego mia sta w r. 1925, gdy w „anno santo" spły nęły z dalekich stron liczne rzesze mło dzieży, wśród której znalazła się i pielgrzymka młodzieży lwowskiej: 50 uczennic Zakładów naukowych im. Zofii Strzałkowskiej. W wielkim tygodniu owego roku Papież nie udzielał audiencji przybywającym do Rzymu pielgrzymom, uczynił jednak wyjątek dla młodzieży warszawskiej i lwowskiej i w wielką sobotę w południowej porze mistrz ceremonii przeznaczył na ten cel dwie sale Watykanu. Już wcześnie przed wyznaczonym terminem, obok wspaniałej kolumnady na placu św. Piotra zebrały się rzesze młodzieży z Warszawy i Lwowa w liczbie około 650 osób, pod kierunkiem kardynała ks. Kakowskiego i arcybiskupa ks. Cieplaka, oraz przy udziale miejscowej Polonii tudzież członków naszej ambasady przy Watykanie.

Z uderzem godziny 12-stej rozwarła się „brama brązowa" i kolumna młodzieży pod kierunkiem nauczycielstwa powoli wpłynęła w obręb papieskiego gmachu. Prowadził ją ks. kardynał Kakowski, ks. arcyb. Cieplak i rektor Kolegium Polskiego, ks. Jagałła, wieloletni przełożony o. o. Zmartwychwstańców we Lwowie. Przyłączył się do młodzieży ks. Ferdynand Radziwiłł, prezes byłego Koła Polskiego w parlamencie niemieckim, kilku szambelanów papieskich, wreszcie duchowieństwo polskie, przebywające w tym czasie stale lub przelotnie w Rzymie.

Obie sale pierwszego piętra: „ducale" i „regia" zapełniły się niebawem po brzegi. W pierwszej z nich zajęli miejsca uczniowie i duchowieństwo, uszeregowani w dwu liniach elipsowych, w drugiej mistrz ceremonii prałat Caccia Domenino, obecnie kardynał, ustawił młodzież żeńską. Przed tronem papieskim zajęła miejsca kolonia polska w Rzymie i członkowie ambasady polskiej.

W pół godziny później z sali „Paramenti" w otoczeniu straży, poprzedzany przez ks. kardynała Kakowskiego i ks. arcyb. Cieplaka i swych kapelanów — wyszedł Papież Pius XI i po wręczeniu uczniom pamiątkowych me dalioników zjawił się w drugiej sali, gdzie długimi szeregami klęczały uczennice. Ojciec św. zbliżył się najpierw do uczennic lwowskich i pierwszą z brzegu zagadnął z jakiego pochodzi miasta. Zanim wzruszona uczennica odpowiedziała na pytanie, już z odpowiedzią pospieszył mistrz ceremonii:

— „Leopolis! Sancte Pater!"

— „Nie z Leopolis, ale ze Lwowa!" zaznaczył Papież.

— „Ze Lwowa, z bohaterskiego grodu" dorzucił ks. arcyb. Cieplak — „z tego tak nam wszystkim drogiego miasta!"...

Papież zaszczycił następnie kilku sło wy klęczące obok uczennice, które w języku polskim wypytywał, do którego gimnazjum we Lwowie uczęszczają, kiedy przybyły do Rzymu, jak długo zabawią, czy były u św. Piotra i przystąpiły do Komunii św. i t. p., przy czym wręczył każdej pamiątkowy medalionik z własną podobizną.

Przechodząc wzdłuż szpaleru, rzekł jeszcze do ostatniej uczennicy po polsku:

— „Jeszcze Lwów — serdecznie cieszę się, że tyle was tu przybyło!"...

Papież powrócił następnie do sali pierwszej, w której zebrała się w tej chwili cała młodzież i rozpoczął swe przemówienie polskimi słowy:

— „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!"

W odpowiedzi z tłumu młodzieży padły słowa:

— „Na wieki wieków!" — poczem porwał się masowy, pełen entuzjazmu okrzyk:

— „Ojciec św. niech żyje!"...

Papież uśmiechnął się serdecznie i kilkakrotnym skinieniem ręki dziękował zebranej młodzieży za owację a następnie zwrócił się do niej z przepięknym, około 45 minut trwającym przemówieniem, wygłoszonym w języku włoskim.

— „Radbym — mówił — posiadać wymowę wielkiego Polaka, Piotra Skargi, abym mógł wyrazić wszystkie myśli i uczucia, które przenikają moje serce w tej chwili. A serce moje przepełnia wielka radość, gdy widzę zebrany w tej sali kwiat tak drogiej mi Polski, — młodzież tak starego, szlachetnego narodu, który dla Kościoła był „semper fidelis". Audiencja młodzieży polskiej — mówił dalej Ojciec św. — jest mi szczególnie miła i droga, bo młodzież polska przybyła z tak dalekich stron i okazała tyle karności w gromadnym zjawieniu się w Rzymie, tak swym wzorowym zachowaniem się na ulicach, w muzeach i w kościołach, zasługuje na jak najlepsze uznanie, — iż szczególną budzi we mnie radość.

— „Uważam — mówił dalej Ojciec św. — za dobrodziejstwo Opatrzności, iż poznałem osobiście Wasz kraj, którego obywatelem się czuję, ponieważ w Warszawie doznałem prawie nowych narodzin duchowych przez konsekrację biskupią, dokonaną przez ks. kardynała Kakowskiego w obecności całego Episkopatu polskiego i przedstawicieli społeczeństwa"...

Następnie rozwinął Ojciec św. w głębokich słowach artykuł wiary: — „Credo unam, sanctam, catholicam et apostolicam ecclesiam" i kończył swe przemówienie:

— „Wróćcie do swojej Ojczyzny: do Warszawy i Lwowa wzmocnieni w swej wierności dla Kościoła i swym przykładem pociągniecie do naśladowania innych — dla dobra Waszej Ojczyzny. W myśli tej błogosławię wam, waszym rodzicom i rodzeństwu, waszym szkołom i waszej Ojczyźnie, wszystkim waszym wzniosłym i szlachetnym pragnieniom".

Pochylił się podczas tych słów tłum polskiej młodzieży, poczem Papież polecił ks. kard. Kakowskiemu podać ze branym jego mowę w języku polskim. Słowom ks. kardynała przysłuchiwał się Papież, przy czym ustępom, odnoszącym się do Polski przytakiwał, a gdy ks. kardynał pożegnał młodzież słowami: „Do widzenia!" — Ojciec św. powtórzył: „Tak, do widzenia!"

W tej chwili orszak papieski ruszył ku wyjściu. Nagle z ust prawie tysiąca osób dźwignął się narodowy hymn: „Boże coś Polskę".

Ojciec św., który już wychodził ze sali, wrócił i przystanął, i opuścił do piero salę wówczas, gdy przebrzmiała ostatnia strofa hymnu.

Audiencja, pełna uroczystego, a tak prawie rodzinnego nastroju, wywarła na młodzieży głębokie wrażenie...

A. M.

Na marginesie

Czy nie za dużo honoru?

„Polki z Warszawy, Krakowa i Zakopanego staczały boje o zaszczyt przyjaźnienia się z naszymi reprezentantkami i zasypywały je pytaniami o tajemnicę ich uroku, ich elegancji".

Tak pisze korespondent francuskiego „Candide'a", wydelegowany przez to pismo do Zakopanego na zawody FIS.

Biedne Polki z Warszawy, Krakowa i Zakopanego. Kopciuszki upośledzone od losu! Bo jakąż odpowiedź wkłada w usta Francuzeczek ich kompatriota:

„Nie ma w tym żadnej tajemnicy. Tylko, że my jesteśmy Francuzkami, paryżankami. To jest szczęście, tego się nie kupuje".

Należy się spodziewać, że sympatyczne zawodniczki francuskie, którym Polki napewno nie zazdroszczą ich paryskiego urodzenia ani ich urody, poznały się lepiej na gościnności Polek, niż ich nie bardzo taktowny rodak.

Bo po tym jednym nietakcie następuje drugi. Oto sprawozdanie ze slalomu pań:

„Zawodniczki czekają na swoją kolej. Są nerwowe, śmieją się głupio, zaciskają szczęki. Christel Cranz, która oczywiście wygra wszystkie konkurencje, ma minę wielkiego buldoga".

Przeciwstawiając temu obrazkowi, któremu czy nie zawiść użyczyła tych więcej złośliwych niż dowcipnych barw, dziennikarz francuski rozpływa się zno wuż nad czarującą kobiecością swoich rodaczek:

„Tymczasem grupka naszych (francuskich) zawodniczek, uśmiechnięta, poprawia przed startem swój „maquillage" przy pomocy kredki do ust i pusz ku do pudru".

No tak! Każdy ma swój punkt widzenia. A zdawałoby się, że zawody sportowe, to zawody sportowe, a nie... konkurs piękności! Że tak myślą... nawet w Paryżu.

OEMA

JÓZEF MAYER

Nowa książka włoska o Polsce*)

Znana firma mediolańska V. Bompiani rozpoczęła niedawno druk specjalnej serii „Ksiąg wybranych", mających zilustrować współczesnemu czytelnikowi jakże skomplikowany „Obraz naszych czasów". W krótkim czasie ukazał się tam i „Mein Kampf" Hitlera, i — niczym dla kontrastu — studium Bernharta o „Watykanie jako potędze światowej", kilka reportaży znakomitego dziennikarza Knickerbockera (wśród nich i ów o wciąż aktual nym tytule: „Czy będzie wojna w Europie?"), fantazje na temat zorganizowania przyszłego świata Forda i poważne przestrogi dla starej a lekkomyślnej Europy „Wuja Sama" — Roosevelta, zabłąkany niby z innego świata życiorys nowego Świętego, serafickiego Don Bosco — i rewelacje Zischki o bezkrwawych „tajnych wojnach" ekonomicznych o gumę, naftę itd.; na koniec 4 dzieła, w których tytułach zawarły się jakby dzieje ostatnich (i bodaj najbliższych) lat: „Abisynia" Prochazki, „Droga Hiszpanii" Rossi'ego — i „Kto to są właściwie ci Francuzi?" Sieburga, tudzież „Wielka Brytania w niebezpieczeństwie" Acwortha. W tym — nie tak bezładnym jakby się na pozór zdawało — zespole, ostatni tom 47-my poświęcono Polsce: słuszne świa dectwo ze strony Włoch, iż w „Obrazie współczesnego świata" nie może zabraknąć — i nas.

Jest to bodaj że czwarta z powojennych książek włoskich, poświęconych opisowi całej Polski. Dwie pierwsze to nastrojowe essaye znanego przyjaciela Polski i b. Konsula Italii w Katowicach, Ferruccio De Lupis: „La Polonia attraverso impressioni e ricordi" (Bologna 1919) i „La Polonia vista in automobile" (Ferrara 1928); trzecia — to sympatyczne i na ogo pisane studium dziennikarza Dario Lischi (z ex-polskiej rodziny Liwskich!): „Polonia d'oggi" (Pisa 1934). Obecna praca Arnalda Frateili jest najobszerniejszą i najpoważniejszą z dotychczasowych (blisko 400 stron, przeszło 30 tablic), co wyraziło się już choćby w jej założeniu i tytule: „Polonia frontiera d'Europa", Polska — granica Europy.

Pierwszy rozdział „Polacy i My" ma wprowadzić w świat włoski ową Polskę — romantyczną, egzotyczną (i... mało odróżnianą od Rosji) z przed 1914 roku, poznaną z nazw z komunikatów wojennych, a po wojnie będącą „z nowopowstających państw jedynie sympatycznym dla Italii — niezadowolonej z pokoju". Sympatie mieszają się tu zresztą nieraz z niezrozumieniem. W wojnie 1920 r. „serce Italii było przy Polsce, ale... dla przeciętnego Włocha, Piłsudski mało różnił się od generałów Rosji białej walczącej z czerwoną". Kwestię wileńską zrozumiano już lepiej przez analogie z Fiume. Włoch z epoki Marszu na Rzym nie mógł jednak pojąć polskiego partyjnictwa i podejrzliwie patrzył też na wpływy francuskie. Dopiero „Marsz na Warszawę" wydaje się autorowi momentem stabilizacyjnym i unieszkodliwiającym życie Polski, choć niejasność owej „dyktatury" pozostaje dlań nadal zagadką. Sprawa sankcyj przelotnie tylko pogarsza stosunki polsko - włoskie, które cechuje obecnie coraz większe zrozumienie ze strony Italii dla specjalnych warunków bytu Polski, jakie autor wywodzi z jej położenia geograficznego, politycznego i struktury ludnościowych, z jej cech „granicy Europy" i jej struktury wewnętrznej, nazwanej przezeń ciekawie „demokracją o charakterze militarnym".

Podróż po Polsce rozpoczyna autor od Warszawy, opisanej żywo i dowcipnie, bez sugerowania się jej pretensjami. Przeciwnie — podkreśla jej brak historycyzmu, charakterystyczności, stylu, planu i zdolności reprezentowania całego kraju, tak jak Paryż — to jeszcze niecała Francja. „Nie wystarczy poznać Warszawę, by poznać Polskę". Studiuje ją mimo to wcale dokładnie. „My Włosi mamy stulecia w kieszeni" — pisze o sobie — i z pasją prawdziwego Włocha, wzrosłego wśród tysiącletnich tradycyj i zabytków, odgrzebuje ową dawną Warszawę, notując przytem skrzętnie nazwiska jej włoskich architektów. Pomiędzy Łazienkami, kościołami, „w których najwięcej czuje się Rzym w Warszawie", i Starym Miastem opisanym malowniczo w poświacie księżyca — najciepleisze słowa poświęca jednak autor... Winiarni Fukiera. Przyznaje bowiem w ogóle, iż w Warszawie bardziej interesujące niż miasto jest samo życie. Toteż jego migawki z ulic i lokali odznaczają się bystrą obserwacją i nierzadko świetnym dowcipem. Podkreśla przytem nienapotykane we Włoszech obyczaje: obiad o 4-ej po południu, samotne wizyty pań w kawiarniach, mówienie per „pan" do każdego: „niemal do tego, któremu daje się jałmużnę" (Mussolini, jak wiadomo, nakazał ostatnio w Italii formę „Wy" jako powszechnie obowiązującą). Od restauracyj przechodzi oczywiście do jedzenia: barszczu, „który ma zapach upajający niczem likwor", i innej wychwa

*) Arnaldo Frateili: „Polonia frontiera d'Europa". Milano, V. Bompiani 1938, str. 359, tabl. 32 — „Libri scelti" — Panorama del nostro tempo. Vol. 47.

Po oficjalnym uznaniu gen. Franco

WOJNA W HISZPANII DOBIEGA KOŃCA

W poniedziałek nastąpiło uznanie de iure rządu gen. Franco przez Anglię i Francję. Formalnie uznanie to wyrażone zostało w deklaracjach złożonych w Izbie Gmin przez premiera Wielkiej Brytanii — Chamberlaina oraz w Izbie Deputowanych przez premiera Francji — Daladier. Uznanie Hiszpanii narodowej przez państwa Entente Cordiale, kładzie faktycznie kres wojnie domowej w Hiszpanii. Takie przynajmniej przekonanie panuje w angielskich i francuskich kołach politycznych.

Doniosły ten fakt poprzedzony został wyjazdem prezydenta Azany do Collonge koło Genewy. Wyjeżdżając prezydent Azana pozostawił w ambasadzie Hiszpanii republikańskiej w Paryżu list, w którym stwierdził, że rezygnuje z piastowanej dotychczas godności.

Tym samym Hiszpania republikańska, reprezentowana obecnie jeszcze przez Madryt i Walencję — pozbawiona została głowy państwa.

Jest faktem niezaprzeczalnym, że Hiszpania ta

POSIADA JESZCZE SWÓJ RZĄD

z premierem Negrinem na czele. Wiadomości jednakże nadchodzące z Madrytu wskazują na to, że

większość członków tego rządu zaopatrzyła się już w paszporty i wizy zagraniczne, ażeby w najbliższych dniach wyjechać z Hiszpanii.

Mówi się nawet o tym, że rząd meksykański zaproponował schronienie na swym terytorium członkom gabinetu premiera Negrina, oraz najwybitniejszym przywódcom Hiszpanii republikańskiej.

Nietylko członkowie rządu Negrina uznali swą sprawę za przegraną. To samo przekonanie bezcelowości stawiania dalszego oporu zdaje się panować również w kołach militarnych Hiszpanii republikańskiej. Prasa francuska przyniosła w ostatnich dniach z wiarygodnych źródeł

wiadomość o naradzie, odbytej przez gen. Miaję i gen. Matalana z innymi przywódcami armii republikańskiej, przy czym na konferencji tej po raz pierwszy rozważano możliwość kapitulacji.

Wiadomości nadchodzące z Madrytu, potwierdzają również przygnębienie i dezorientację, panujące w szeregach armii republikańskiej.

Dziś, kiedy możemy ocenić wypadki, jakie się rozegrały w Hiszpanii w ciągu ostatnich tygodni — z pewnej perspektywy, stwierdzić należy, że

zwycięska ofensywa gen. Franco w Katalonii była tym momentem rozstrzygającym,

który zadecydował o przyszłym ustroju i dalszych losach całej Hiszpanii. Gen. Franco z żelazną energią i konsekwentnie dąży do raz wytkniętego celu. Przekonał się o tym w czasie swych ostatnich pertraktacji senator Berard, który w misji specjalnej z ramienia rządu francuskiego bawił w Burgos. Wprawdzie wyniki tych rokowań nie zostały oficjalnie ogłoszone, zdaje się jednak nie ulegać żadnej wątpliwości, że

gen. Franco sam nie czyniąc żadnych ustępstw, uzyskał od Anglii i Francji spełnienie wszystkich swych żądań, m. in. zwrot złota Banku Hiszpanii, zdeponowanego w Paryżu.

Jedynym ustępstwem, które gen. Franco uczynił wzamian za uznanie jego rządu, będzie

amnestia ogłoszona dla wszystkich republikanów

za wyjątkiem przestępców politycznych i kryminalnych. Według niesprawdzonych pogłosek gen. Franco miał również zapewnić senatora Berard, że w razie zajęcia Madrytu i Walencji, nie będzie stosować żadnych represji.

Byłoby dziś rzeczą przedwczesną podawać dokładny termin zakończenia wojny domowej w Hiszpanii, nie mniej wydaje się nie ulegać wątpliwości, że

WOJNĘ TĘ WYGRAŁ JUŻ GEN. FRANCO

i że zajęcie Madrytu oraz Walencji czy to na skutek kapitulacji, czy też jako rezultat wielkiej ofensywy, którą gen. Franco skierować chce do Hiszpanii centralnej — jest kwestią dni. Świadczą o tym najlepiej

zabiegi dyplomatyczne państw, pragnących uzyskać wpływy w Hiszpanii.

Świadczy o tym propozycja pożyczki dla Hiszpanii, wysunięta rzekomo w ostatnich dniach przez grupę finansistów angielskich i odrzucona przez gen. Franco, który chciałby stosować autarchię również w dziedzinie gospodarczej.

Czy jednakże zniszczenie, jakiemu uległa cała Hiszpania, pozwoli na prowadzenie tej polityki niezależności — to najbliższa przyszłość wykaże.

Przegląd prasy

Zagadnienie Ziem połudn.-wsch. — Podstępna agitacja partyjna — „Temps" o wizycie min. Ciano

ZAGADNIENIE ZIEM PŁDN.-WSCHODNICH

„Gazeta Polska" poświęca artykuł wstępny sprawom województw południowo-wschodnich:

„Jest rzeczą naturalną, że spośród województw wschodnich w pierwszym rzędzie zwracają uwagę obszary południowe. Złożyło się na to wiele przyczyn z dziedziny stosunków zarówno międzynarodowych, jak i wewnętrznych, narodowościowych i gospodarczych. Obszar tamtejszy jest miejscem zetknięcia granic, szczególnie ważnym z punktu widzenia międzynarodowego układu sił (Rosja, Rumunia, Ruś Zakarpacka) i stanowi ważną podstawę węgielną wschodu Rzeczypospolitej. Z punktu widzenia narodowościowego, jest to teren zaognionych antagonizmów i wzmożonego tempa rywalizacji narodowościowej, dzięki czemu nie można sobie tam pozwolić na ospałość i zwlekanie".

W dalszym ciągu czytamy:

„Realizacja konsekwentnego głęboko pomyślanego programu państwowego na ziemiach południowo-wschodnich, posiada tym większe szanse i staje się aktualna, że w ostatnich latach mamy również do czynienia ze wzrostem polskiej aktywności społecznej na tych obszarach. Po okresie, w którym byliśmy świadkami odpływu polskości ze wschodu na zachód i do ośrodków centralnych, w ciągu ostatnich lat niewątpliwie przyszła fala powrotna i znaczne ożywienie się ludności polskiej tamtejszych województw. Ten przypływ energii wyraża się jeszcze często w działalności niezupełnie skoordynowanej, albo też — co jest zjawiskiem szczególnie szkodliwym — bywa nadużywany i marnowany przez partyjne warcholstwo, ale nie mniej jest on objawem pomyślnym i tworzy odpowiedni kapitał dla konsekwentnej i racjonalnej akcji pozytywnej".

W zakończeniu swych wywodów „Gazeta Polska" pisze:

„Szczególny niepokój wywoływać muszą nastroje, ujawniane od kilku lat z coraz większą siłą w obrębie lwowskich szkół akademickich. Młodzież tamtejsza bierna i nieczynna w pracach pozytywnych na prowincji wyładowuje całą swoją energię w partyjnych manifestacjach, organizowanych za murem eksterytorialności akademickiej. Mamy tu do czynienia z klasycznym przykładem marnowania zdrowej energii i zupełnego wykrzywienia ambicji narodowych pod wpływami partyjnymi. W tej sytuacji, Lwów, który zawsze był decydującym i zasadniczym ogniskiem polskiej energii na tych ziemiach, nie może powrócić do swojej konstruktywnej roli, która była zawsze decydująca dla całej polityki narodowej na ziemiach południowo-wschodnich.

Organizując społeczeństwo polskie województw południowo-wschodnich w przekonaniu, że jego czynna postawa jest kapitalnym warunkiem powodzenia programu polityki państwowej, nie możemy zapominać o roli Lwowa. — Uzdrowienie jego atmosfery politycznej i odrodzenie jego twórczej aktywności, to kapitalny warunek podniesienia duchowego całego społeczeństwa polskiego tych ziem".

PODSTĘPNA AGITACJA PARTYJNA

W związku z próbami wyzyskania przez opozycję ostatnich wypadków w Gdańsku, stwierdza „Kurier Poranny":

„Ilekroć Polska przystępuje do wzmocnienia swej pozycji, tylekroć próbuje się ją uderzyć w plecy od wewnątrz. Obecne próby zamachu są tym charakterystyczniejsze, że dokonywane są rękoma firmowych i zapalonych „antysemitów" w chwili, gdy właśnie zagadnienie żydowskie staje się coraz aktualniejsze na terenie międzynarodowym. Widocznie ktoś przemyśliwa nad uniemożliwieniem załatwienia na terenie zagranicznym tej kapitalnej dla Polski sprawy. Widocznie ktoś judzi, knuje, posługując się w planach swoich nawet starymi, antysemickimi demagogami. Widocznie ktoś dla ratowania nieszczęsnej zresztą dla samych Żydów polityki „wodzów" żydowskich, przeciwstawiających się emigracji, pracuje nad utrąceniem niezależnej polityki polskiej i zwróceniem uwagi społeczeństwa w innym kierunku.

Intryga ta jest zrozumiała. Ale co w tym wszystkim robią nasi partyjni „antysemici"? Dlaczego i oni maczają tu palce? Paradoks? Głupota? Być może, ale kto wie, czy również nie wyrachowanie partyjne.

Obserwując bowiem działalność partyj „antysemickich" nieraz można dochodzić do wniosku, że widocznie boją się one jak ognia pozytywnego rozwiązania sprawy żydowskiej, które odebrałoby im materiał do tępej agitacji, wymierzonej nie tyle w Żydów, co w system, który partiom odebrał dawne przywileje. Opóźnianie zatem wszelkimi sposobami rozwiązania kwestii żydowskiej staje się jednym z celów starych menerów partyjnych, bałamucących cynicznie i bezkarnie młodzież, która niestety nie wie, co czyni.

Rozumiemy żywe reakcje młodzieży na sprawy polityczne, ale państwo poważne nie może dopuszczać, by zagadnienia międzynarodowe regulowały odruchy nie przemyślane a przez to szkodliwe. Ostatnie wypadki znowu jaskrawo oświetliły anormalny stan, istniejący na terenie młodzieży, na terenie wykorzystywanym tak często przez wpływy mocno podejrzane".

„TEMPS" O WIZYCIE MINISTRA CIANO

Wizytę min. Ciano w Warszawie omawia „Temps" w obszernym artykule wstępnym, w którym pisze między innymi:

„Podróż min. Ciano do Warszawy jest z jednej strony aktem międzynarodowej kurtuazji, z drugiej ma charakter informacyjny. Ministrowi spraw zagranicznych Italii zależało na osobistym zbadaniu nastrojów opinii publicznej w Polsce w nowej sytuacji, jaka się wytworzyła obecnie w Europie środkowej.

Zasadą rządu warszawskiego jest jak wiadomo niezależność, zapewniająca mu wolną rękę w każdej sytuacji. Jest to polityka spowodowana geograficznym położeniem Polski, oparta na tradycyjnym sojuszu z Francją i Rumunią. W Warszawie, która sobie zdaje sprawę z faktu, że partia w basenie dunajskim bynajmniej nie została rozegrana, śledzi się z wytężoną uwagą reakcje zaznaczające się w Rumunii, Jugosławii a nawet na Węgrzech. Wszelka ewolucja wypadków w tym sensie dałaby Polsce okazję do odegrania wielkiej roli. Jest to szansa, której rząd warszawski nie zechce narazić przedwczesnym angażowaniem się na przyszłość. Należy się zatem spodziewać, że wizyta min. Ciano nie spowoduje żadnego nowego układu, pozostając w sferze serdecznej manifestacji przyjaźni włosko-polskiej, która się tłumaczy duchowym pokrewieństwem obu narodów".

---

lonej narodowej potrawy, zlekka przekręconej: „flacki" — tudzież napojów. „Woda do picia dla Polaka wydaje się jakby nie została jeszcze stworzona", za to ustęp o „wodka" przemienia się niemal w poemat, kończący nie bez złośliwości rozdział o stolicy.

Wyższy poziom okazują uwagi o teatrach warszawskich i prowincjonalnych, o których Frateili pisze szczegółowo i z najwyższymi pochwałami — a wszak Włosi mają grę niemal we krwi. Tak np. lwowskie przedstawienie „Krzyku" De Stefani'ego i Ceria wyżej stawia od włoskiego — a „Świt, dzień i noc" Nicodemi'ego: „miła, lecz nic więcej komedyjka, ograniczona u nas niegdyś do teatrzyków robotniczych zespołów „Dopolavoro" oczarowuje go dopiero w wykonaniu Malickiej, „grającej ją od lat... zwyż dziesięciu na dwutysięcznym przedstawieniu". Autor ma przy tym zrozumienie nie tylko dla rodzimej sztuki, ale i dla dzieł wielkiego repertuaru obcego na scenie polskiej, a nawet potrafi wczuć się wcale dobrze w rzecz polską i to łość daleką dla cudzoziemca, jak „Klub kawalerów" Bałuckiego. Kończy ów rozdział rys historyczny teatru w Polsce i dość dokładne uwagi o pracy i organizacjach zawodowych naszych pisarzy i artystów.

Miarą dobroci i ekspresji teatru polskiego może być też to, że autor poznał go wszak tylko wizualnie, nie znając zupełnie języka polskiego. O jego trudnościach mówi ustęp specjalny, a nie brak i poza tym w wielu miejscach książki uwag na ten temat. Przykłady dobrane są istotnie odstraszające dla cudzoziemca. Taki „Tczew" podczas wycieczki nad morze: „pięć głosek, w tym tylko jedna samogłoska — jak to wymówić?" Albo bardziej humorystyczne: „Wyobraźny sobie: język w którym słowo „felicita" (szczęśliwość) nazywa się... „szczęście" (w pisowni autora jeszcze gorzej: „szczsenscie")" To też zauważa złośliwie: „Jeśli szczęśliwość jest rzeczą trudną do osiągnięcia we wszystkich krajach na kuli ziemskiej, możemy sobie wyobrazić jak dopiero w Polsce! Gdzie słowo „amore" (miłość), ta najsłodsza rzecz jaką jest miłość, nazywa się tak niewdzięcznie: „„„milosc", a natomiast najwdzięczniejsze słówko: „cielencina" oznacza.. gatunek mięsa!" Mimo tych trudności Frateili stara się poinformować czytelnika włoskiego możliwie bezstronnie, choć z drugiej ręki, o literaturze i prasie polskiej, zarówno dawnej jak i współczesnej. — Pewną „urzędowość" tych informacji widać tylko z zbytniego nabożeństwa do „P. A. L-u", inną zaś ich przykrą jednostronność w zacytowaniu jedynie „Wiadomości Literackich" jako periodyku literackiego.

(Dok. nast.)

DZIEŃ LWOWA

2 marca — **Czwartek**

Symplicjusza

Jutro: Kunegundy

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

Piątek, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

Sobota, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

Niedziela, 3.30 popoł. „Uciekła mi przepióreczka", 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, 7.30 wiecz. Występy „Cyrulika Warsz." w rewii „Ktoś z nas zwariował".

Piątek, 7.30 wiecz. Występy „Cyrulika Warsz." w rewii „Ktoś z nas zwariował".

Sobota, teatr nieczynny.

Niedziela, 4.30 Występy „Cyrulika Warszawskiego" w rewii „Ktoś z nas zwariował", 7.30 wiecz. Wyst. „Cyrulika Warsz." w rewii „Ktoś z nas zwariował.

KINOTEATRY:

ADRIA: Potwór oraz Zaczęło się w pociągu.
APOLLO: Załoga nieustraszonych.
ATLANTIC: Patrol bohaterów.
BAJKA: Kurier carski.
BAŁTYK: Wzgardzona i Maski lorda Blakeneya.
CASINO: Trzech przyjaciół.
CHIMERA: Kauczuk.
EMPIRE: Pola Elizejskie.
EUROPA: Pani i cowboy.
GLORIA: Ostatni pociąg z oblężonego miasta i Dama na dwa tygodnie.
GRAŻYNA: Ostatnia brygada.
KOPERNIK: Gibraltar.
MARYSIEŃKA: Gibraltar.
METRO: Pani Walewska.
MIRAŻ: Tygrys Esznapuru oraz Indyjski grobowiec.
MUZA: Zapomniana melodia.
PALACE: Powrót o świcie.
PAX: Święto Narodów i Święto Piękna.
RAJ: Pieśniarz Jej Wysokości.
RIALTO: Wyrok życia.
ROXY: Serce moje należy do ciebie.
STYLOWY: Konflikt i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Towarzysze broni oraz Królowa przedmieścia.
ŚWIT: Gwiaździsta ekadra i Piętro wyżej.
TON: Szczęśliwie się skończyło i Pod maską złoczyńcy.
UCIECHA: Śmiertelni wrogowie i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Hiszpania". (Po raz pierwszy).

TEATR

— WYSTĘPY TEATRU „CYRULIK WARSZAWSKI". Dziś w Teatrze Rozm. o 7.30 wiecz. powtórzenie wczorajszej premiery rewii „Ktoś z nas zwariował" w wykonaniu artystów teatru „Cyrulik Warszawski" z F. Jarosym, Z. Terne, E. Kryńską, L. Lawińskim, E. Minowiczem, M. Rentenem na czele zespołu. Przy fortepianach L. Boruński i K. Gimpel.

— „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ", węgierska sztuka pióra Bus - Feketego codziennie w Teatrze W. w doskonałej obsadzie premierowej z pp.: N. Karasińska, T. Suchecką, St. Daczyńskim i J. Machalskim w rolach czołowych. — Ceny miejsc znacznie zniżone.

Wielki proces komunistyczny

(§) W Sądzie okręgowym rozpoczął się wczoraj wielki proces komunistyczny. Proces ten jest konsekwencją poufnej informacji, jaką policja otrzymała z początkiem ub. r. Policji doniesiono mianowicie, że na terenie związków zawodowych krawców, robotników budowlanych, fryzjerów, pracowników chemicznych i handlowców uprawia jakiś kuśnierz agitację komunistyczną. Ustalono, że był to 21-letni Sacher Körner, kuśnierz z ul. Gródeckiej.

Przeprowadzone u Körnera i jego znajomych rewizje pozwoliły policji na znalezienie dużego materiału kompromitującego. W mieszkaniu robotnicy Reginy Lorenz znaleziono tezy do referatu o sytuacji młodzieży na „Zachodniej Ukrainie" i spis członków komunistycznej partii młodzieży. Podobnie kompromitujące materiały znaleziono u Malwiny Rosenblatt, u Ernestyny Birnbaum. U 19-letniego Leona Plagera, ślusarza, znaleziono bloczki kasowe, czerwony transparent i druki komunistyczne.

Poza tymi, na ławie oskarżonych znalazło się jeszcze kilka osób, u których też znaleziono materiały i druki komunistyczne.

Wszyscy zostali oskarżeni o przynależność do KPZU.

W sieci oszusta na ul. Akademickiej

(a) Sporo kręci się po ulicach osobników, którzy przesadzają się wprost w pomysłach, aby w oszukańczy sposób ofiarę swej naiwności, a równocześnie ich rafinowanej czelności, wyprowadzić w pole. Taki przykład dał w dniu wczorajszym jakiś dostatnio ubrany osobnik, który zbliżył się do przechodzącej ulicą Akademicką służącej Marii Jaworskiej (ul. Sykstuska 29) i nawiązał z nią rozmowę.

W czasie tej rozmowy wtrącił, że może wyrobić bardzo dobrą posadę w szpitalu powszechnym, — „gdzie dużo można zarobić" — i począł w ten sposób brać na wędkę swego oszukańczego pomysłu naiwną Marysię z ulicy Sykstuskiej. Gdy tak przed nią roztaczał miraże „szpitalnej" posady i wskazywał na znaczne dochody, jakie z niej płyną, Jaworska okazała gotowość zmiany służby.

Oszust zaprowadził ją w tej chwili do bramy kamienicy nr. 22, gdzie wyłudził od naiwnej służącej 28 zł., rzekomo celem zakupna stempli na podanie, a polecając jej, by oczekiwała jego powrotu, oddalił się i więcej nie wrócił. Jaworska czekała na jego powrót dłuższy czas, wkońcu udała się do Komisariatu P. P., gdzie doniosła o zagadkowej transakcji z nieznanym osobnikiem, po którym zaginął wszelki ślad.

ODCZYTY I WYSTAWY

— SEKCJA PSYCHOLOGICZNA Pol. Tow. Filozof. im. K. Twardowskiego. W sobotę, 4 bm. o godz. 19-tej wygłosi p. mgr. R. Fischlerówna odczyt pt. „Wrażenia z pobytu w Zakładzie dla dzieci niedorozwiniętych w Otwocku".

— STARANIEM POL. TOW. EKONOMICZNEGO we Lwowie wygłosi odczyt pt. „Zagadnienie wartości w ekonomice" rektor prof. H. Korowicz w wielkiej sali posiedzeń Izby Przem.-Handlowej, ul. Akademicka 17 w dniu 4 marca o godz. 18-tej. Wstęp bezpłatny.

— DZIŚ W KASYNIE I KOLE LITER.-ART. bardzo ciekawy wykład prof. Wład. Lama, artysty-malarza pt. „Z pogranicza genialności i obłędu" (analiza dzieł Wincentego Van Gogha). Liczne barwne przeźrocza zilustrują prelekcję. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem od godz. 18-tej przy kasie w Kasynie i Kole Lit.-Art.

— POWSZECHNE WYKŁADY. Ostatni wykład T. Parnickiego z cyklu „125 lat powieści historycznej" pt. „Powieść historyczna w Polsce Odrodzonej" odbędzie się w piątek, 3 bm. o godz. 19-tej w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, I. p. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

— POL. TOW. GEOLOGICZNE zawiadamia, że posiedzenie naukowe odbędzie się 2 bm. o 18-tej w sali Zakł. Geolog. UJK., Długosza 8. Na porządku dziennym: Dr J. Rylskiego odczyt „Skały magmowe Alaski i Wołynia w projekcie Beckego". Goście mile widziani.

ZEBRANIA

— WALNE ZGROMADZENIE KOŁA LW. TNSW. odbędzie się 4 bm. o 18.30 w I. Państw. Liceum im. M. Kopernika, Kubali 2. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności Zarządu Koła oraz wybory nowego Zarządu.

— ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY zawiadamia, że 5 bm. o 10-tej odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Związkowej Z. O. R. Rz. P. W części uroczystej przemówi: 1) Wiceprem. ppor. inż. Kwiatkowski, prezes Rady Związkowej ZOR. oraz 2) Komendant główny Związku O. R. Rz. P. gen. Czesław Jarnuszkiewicz i 3) Prezes Zarządu głównego gen. dr Roman Gorecki. Uroczysta część zebrania będzie transmitowana przez Polskie Radio. Zarząd Koła wzywa wszystkich członków, aby w wyżej wspomnianym dniu i godzinie wysłuchali transmisji radiowej. — Koledzy nie posiadający aparatu radiowego, mogą wysłuchać transmisji w lokalu Zw. O. R., Chorążczyzny 7, II. p.

— ZWIĄZEK OBROŃCÓW LWOWA komunikuje, że w niedzielę, 5 bm. o godz. 10 odbędzie się zebranie Koła Sektoru „Góra Stracenia". Zbiórka w lokalu Zw. Obrońców Lwowa z listopada 1918 r.

RÓŻNE

— STARANIEM ZW. B. SNOPKO. WIANEK odbędzie się 3 bm. o 19.30 w sali Tow. Kredyt. Ziemskiego (Kopernika 4) odczyt mgr. Gabrieli Jakowieckiej „Hiszpania dzisiejsza" (reportaż naocznego świadka). — Przedsprzedaż biletów w firmie Seyfartha.

Z marcem — nawrót zimy

(a) Po dniach pogodnych i owianych podmuchem zbliżającego się przedwiośnia, nastąpiła z dniem wczorajszym radykalna zmiana sytuacji atmosferycznej. W ciągu nocy i w godzinach przedpołudniowych padał śnieg, a szybko tając, pokrył jezdnię i chodniki rozlewnym błotkiem. Wprawdzie pisma od szeregu dni donoszą o zwiastunach nadchodzącej wiosny, o fiołkach i chrabąszczach, o bocianach i skowronkach, dzień 1 marca upłynął pod znakiem nawrotu zimy, ścierającej się wytrwale o swe stare prawa.

Już marzec wśród nas. Aura, jaką wniósł pierwszy dzień tego przełomowego w przyrodzie miesiąca, — sprzyja treści niejednego ludowego przysłowia, które wskazuje na potrzebę szanowania zdrowia wśród mało sprzyjających mu warunków atmosferycznych; jedno z nich mówi:

— „Kiedy marzec przeżył starzec,
będzie zdrów, —
Kiedy baba, w marcu słaba,
pacierz mów!"

a inne dodaje:

— „Marzec dziwne stroi fochy,
zmiata starce i junochy".

W sprzeczności z ich treścią pozostaje inne przysłowie, które z „pogodą marcową" nie wiąże fatalnych dla zdrowia skutków:

— „Młoda rada i marcowa pogoda skutków nie mają"...

Wybór nowego Papieża

Poczynając od dn. 2 bm. Polskie Radio dwa razy dziennie, o 11.30 i 17.30 transmitować będzie z Watykanu wyniki głosowania Conclave, zbierającego się celem wyboru nowego Papieża. Głosowanie odbywać się będzie codzień o godz. 10.30 i 16.30, a w godzinę po tych terminach Polskie Radio poinformuje już radiosłuchaczy o wyniku każdorazowego głosowania.

Z chwilą wyboru nowego Papieża P. R. transmitować będzie uroczystość „Habemus Pontificem" i pierwsze błogosławieństwo „urbi et orbi" nowego Ojca Świętego. Również uroczysty przebieg koronacji Dostojnego Elekta transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie P. R.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Boutlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III, VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

Echa bojkotu wyborów

(§) Lwowski Sąd grodzki rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę 26-letniego murarza Jana Pająka i 29-letniego malarza pokojowego Karola Szpaka, oskarżonych o bojkot wyborów do Sejmu. Oskarżeni przechowywali i kolportowali ulotki, znieważające członków rządu. W wyniku rozprawy zostali skazani: Pająk na 5 miesięcy, a Szpak na 4 miesiące bezwzględnego aresztu. Obu oskarżonym zaliczono w wy roku areszt tymczasowy.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr Rawicz-Rojek Tadeusz, redaktor — Kraków. Cielecki Jerzy, wł. dóbr — Hadyńkowce. Odrzywolski Stanisław, inżynier — Sokal. Dr Piątek Jan, dyr. Książn. „Atlas" — Warszawa. Hr. Potocki Stanisław, wł. dóbr — Rymanów. Rawski Tadeusz, pułk. — Złoczów. Hr. Sągajło Witold, wł. dóbr — Warszawa. Maj Kazimierz, przemysł. — Warszawa. Warkentine Harry, urzędnik — Praga. Dr Bieniawski Kazimierz, adwokat — Poznań. Binder Claira, żona przemysł. — Zagrzeb. Burzyński Stanisław, wł. dóbr — Stanisławów. Hr. Krasicki August, wł. dóbr — Lesko. Freiberger Alfred, przedst. Canad. Pac. Railw. — Warszawa. Hr. Hauke Aleksander, dypl. inż. — Warszawa. Przyłęcki Józef, wł. dóbr — Łubno Szlacheckie. Kuszpyt Jan, przemysł. — Warszawa. Cricewski Michał, kupiec — Czerniowce. Surczyński Hieronim, pułk. — Kamionka Str. Obermajer Franz, kupiec — Praga. Leszczyński Marian, wł. dóbr — Kozówka. Dr Scholz Fryderyk, profesor — Katowice. Luft Eliasz, kupiec — Czerniowce. Dr Gwiazdomorski Jan, prof. U. J. — Kraków. Krausz Henryk, inż. — Warszawa. Zimet Jerzy, dyrektor — Warszawa. Bergman Henryk, inż. Borysław. Miliński Józef, wł. dóbr — Helenków. Leśniak Władysław, inż. — Jagielnica. Skóra Franciszek, dyr. dóbr — Skomorochy. Pawlak Józef, radca Min. Skarbu — Warszawa. Bachman Juliusz, dzierż. dóbr — Uherce p. Sambor. Mangel Leon, kupiec — Zakopane. Nardini Paolo, kupiec — Gorycja. Hr. De Sacco Alicja, wł. dóbr — Rajsko. Miciński Henryk, inspkt. Philipsa — Warszawa. Gołębski Roman, wł. dóbr — Krasnołesie. Dr Lilental Mieczysław, dyrektor — Warszawa. Baum Edmund, prof. gimn. — Warszawa. Bałachowski Marian, agronom — Kołodróbka. Orlet Hania, urzędniczka — Gdańsk. Cypryszewski Wacław, major — Stanisławów. Wolski Roman, wł. dóbr — Hawłowice. Bar. Wattman Hugo, wł. dóbr — Ruda Różaniecka. Alter Leon, dyrektor — Warszawa. Śmiałowski Tadeusz, wł. dóbr — Słupce. Spieler Egon, kierow. fabr. — Sanok. Steiner Jakób, ksiądz — Żydaczów. Rupp Gustaw wł. dóbr — Wałanków. Drużbacka Wanda, ziemianka — Prałkowce. Szyszkowski Władysław, urzędn. — Warszawa.

— POSIEDZENIE KONSTYTUCYJNE ZARZĄDU PCK. Oddz. Lw. odbyło się 27 II. W skład Prezyd. weszli: prezes mgr. Eckhardt, I. w-prezes r-ca Włodzimirski, II. w-prezes ks. kan. Grudzieński, sekretarz mgr. Jackow, skarbnik mgr. Drwęski. Członkowie Zarządu: dr Ćwikliński, dyr. Chan, r-ca Chodakowski, dr Danielski, mgr. Danilewicz, dr Delawski, płk. Ertel, Jamroziewicz, inż. Knaus, Kulczyńska, dr Kurzeja, Maurer, prof. Opolska, inż. Prachtel-Morawiański. dr Seidler. Komisja Rewizyjna: r-ca Bogdanowicz dr. Korski, Czopik, zastępcy: Łuszcz, dr Michna.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 25 lutego do 3 marca br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Porątyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — [illegible]neckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. [illegible]kiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Premiowane książeczki P. K. O.

Dnia 27 lutego 1939 r. odbyło się w PKO. piąte publiczne premiowanie książeczek premiowanych serii V grupy „B".

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 stycznia 1939 r.

Premie po zł. 500.— padły na nr. nr.: 633042 656439 658410 658995 663289 664345 682847 694998.

Premie po zł. 250.— padły na nr. nr.: 602038 603173 611841 613867 622928 628535 632774 636251 641199 645109 648078 649434 649790 650874 651777 652169 659732 662851 669541 670625 671803 672282 674437 674496 676036 676194 680426 684401 685479 687774 694319 696908 698540 698754 699229.

Premie po zł. 100.— padły na nr. nr.: 600333 601050 604884 606376 606542 608368 608729 609424 609887 610039 610043 610879 611057 611468 616114 616869 617534 617560 617687 618476 618612 619849 619917 620148 620313 620401 620706 620742 620822 622463 622658 622864 627229 628124 628243 629277 629521 629963 631484 635907 636821 637072 637562 639108 639661 639735 640362 640380 641113 641124 641277 641966 642367 643727 644014 644336 646230 647106 647886 647972 649081 649446 649549 652615 652772 652923 655434 655763 656823 659741 659885 659925 660059 660743 661058 661417 662212 662394 663265 663656 664785 665084 665305 665916 669116 669680 670357 672936 673048 673556 677836 678729 680293 681500 681514 681887 682881 683728 684328 684935 685536 686085 686885 688078 688435 689127 689399 689560 689668, 689803 692362 692559 692618 693155 693426 694561 694981 696856 697241 698103 699004 699265 699275 699554.

344 premii po 50.— zł.

Po raz drugi padła premia zł. 250.— na książeczkę nr. 651177, zł. 100.— na książeczkę nr. 620742 628124 640362 641966 661058 682881, zł. 50.— na książeczki nr. nr.: 621216 628676 633624 641735 645906 650597.

Ogółem padło 517 premij na sumę zł. 42.950.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V. stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania daszych składek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas niepodjęte: zł. 250.— nr. 655394.

Zł. 100.— nr. nr.: 602650 623056 628676 663315 665896.

Zł. 50.— nr. nr.: 603297 605645 608814 612248 612495 624276 631894 632869 637406 638630 674500.

Dalszy ciąg podamy w jutrzejszym numerze.

ZEBRANIE CZŁONKÓW OZN

W dniu 27 lutego br. z okazji II-giej rocznicy powstania O. Z. N. odbyło się w Kole OZN Dyrekcji LPOL Lwów-Północ we Lwowie zebranie członków oraz sympatyków Obozu.

Referaty okolicznościowe wygłosili Delegaci Obwodu Lwów-Północ pp. Łukasiewicz oraz sen. Semkowicz.

Dar Narodowy Obrony Lwowa

We Lwowie odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez prezydenta miasta dra Ostrowskiego, w sprawie propagandy Daru Narodowego Obrony Lwowa. Prezydent dr Ostrowski przedstawił dziennikarzom szczegóły organizacyjne, a następnie prof. Żurawski poinformował szerzej o celach i zadaniach tworzącego się funduszu.

Wydano specjalną odezwę do społeczeństwa pozalwowskiego z apelem o składanie pieniędzy na Dar Narodowy Obrony Lwowa. Według projektu, ma być zebrany poważny fundusz, który użyty będzie na uaktywnienie polskich placówek społecznych i gospodarczych we Lwowie, a także na terenie powiatów podlwowskich.

Kolonie a Europa

Staraniem Oddziału Kolejowego Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie — wygłosił, w ramach wieczorów dyskusyjnych, prof. Kazimierz Żurawski, b. konsul R. P. w Charbinie, dnia 23 lutego br. referat pt. „Kolonie a Europa".

Aktualne to zagadnienie przedstawił prelegent w sposób żywy, naświetlając je licznymi przykładami, zaczerpniętymi z własnych spostrzeżeń i obserwacyj poczynionych w czasie licznych podróży po krajach kolonialnych.

Staruszka pobita przez brutala

(a) Do policji wpłynęło doniesienie, iż niejaki Stefan Bogusławski, pobił zamieszkałą przy ul. Kordeckiego l. 46 Annę Nowak, liczącą 70 lat tak silnie, iż staruszka doznała krwotoku i przez Pogotowie Ratunkowe przewiezioną została do szpitala powszechnego. — Sprawą zajęła się policja.

Bestialstwo wobec koni na budowach

W licznych wypadkach stwierdzono, że woźnice zatrudnieni przy zwózce na budowach domów, znęcają się w nieludzki sposób nad końmi, które przy kopaniu fundamentów zmuszane są do wywożenia ziemi i kamieni po bardzo stromych zboczach wykopów. Niesumienni woźnice celem zdopingowania koni, nie mogących wyciągać ciężkich wozów po tak stromych odcinkach fundamentów budowy, rozpalają pod nimi ogień, zmuszając oszalałe z bólu zwierzęta w bestialski sposób do wykonania pracy po nad siły. Ziemia i kamienie z tych wykopów pod fundamenty winna być wywożona taczkami na miejsce równe, a stamtąd dopiero nakładana na wozy. Starostwo Grodzkie w kategoryczny sposób ostrzega, że w każdym wypadku podobnego barbarzyństwa zastosuje przez swój referat karno-administracyjny najostrzejsze sankcje karne, przewidziane w przepisach o ochronie zwierząt. Za przekroczenie tego zarządzenia karani będą nie tylko woźnice, ale i kierownicy budowy, a ponadto będzie zarządzane wstrzymanie budowy.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy planowali atak na magazyn spedycyjnej firmy „Pres-fo" przy ulicy Balonowej 12. W tym celu przystąpili już do wybijania otworu w murze, gdy spłoszeni, ustąpili. — Nieznani sprawcy włamali się ubiegłej nocy do lokalu żydowskiej organizacji rewizjonistycznej (Rynek 29), skąd skradli aparat radiowy, wartości kilkuset złotych. — Z samochodu spedycyjnej firmy częstochowskiej „Trans-Unja" — skradziono w dniu wczorajszym w czasie drogi do Lwowa, względnie w mieście pewną ilość towarów branży żelaznej.

Krzywa latarnia
w dawnym „Ulu", na Ossolińskich

(ś) Jakieś 10 lat temu ambicją każdego podrzędnego warszawskiego kina była nadprogramowa „rewia". W kinach podmiejskich rewie cieszyły się olbrzymim powodzeniem. Film „puszczano" nad program. Był to okres fantastycznych karier „artystycznych" Włastów i Ściwiarskich.

Na scenkach tych triumfował skecz, dziwny stwór, jakaś kombinacja farsy i wodewilu, ale strywializowana, wulgarna, cyniczna, obliczona na „szerokie masy.

„Gwiazdy" rewii, to były przeważnie typy z pod ciemnej gwiazdy, wypędki z drugo i trzeciorzędnych scen, tancerki i „fordanserki", „gerlaski" i golaski, gigerlaki i gogusie we frakach, śpiewające rzewnie, zachrypniętymi z przepicia głosami, monologujący pikantne szmoncesy, wygłupiający się w nastrojowych „inscenizacjach własnego pomysłu".

Nie trzeba jednak zapominać, że w Warszawie był to okres „sztajera" i „bajadery", kiedy rozbrzmiewała wzruszająca pieśń „Na Czerniakowskiej, Górnej, na Woli" i „Czarna Mańka". Później wszystko to jakoś przeminęło, jak w „iluzjonie" nieustraszony Harry Peel, Jack Texas i wesoły „Maksylinder". Od tamtej pory zmieniło się wiele. W szmoncesach wyspecjalizowały się Hemary, a kinowym scenkom i podscenkom zrobiły zabójczą konkurencję małe i Wielkie Rewie w centrum Warszawy.

Uwagi te nasuwają się po premierze w nowym „literacko-artystycznym" teatrzyku Krzywa Latarnia, który rozgościł się w dawnym „Ulu", na Ossolińskich. Jest to we Lwowie druga rewia, bo podobną mamy już w „Stylowym", gdzie od dwóch miesięcy prowadzi ją wcale niezły aktor, Grodnicki, niegdyś dyrektor teatru lubelskiego, a później dyrektor teatrów: grodzieńskiego i białostockiego.

„Krzywa Latarnia", jeżeli oceniać ją według pierwszej premiery, jest właśnie typową rewią w stylu dawnych, podmiejskich, warszawskich, kinowych. Trudno powiedzieć, co w niej jest literackie, a co artystyczne. Skecze Żegoty i Orłowskiego są banalne, tandetne i prostackie. Recytowane wierszydła rażą częstochowskimi rymami, a scenki „śpiewno-taneczne" są naiwnie sentymentalne.

Tytuł programu „Po schodkach" jest równie niezrozumiały, jak „Krzywa Latarnia". Pomysł „po schodkach" powstał napewno stąd, że do teatru wchodzi się rzeczywiście po schodach, na trzecie piętro. Program nie przedstawia żadnej całości. Skecze są „zmontowane" widocznie z różnych programów, granych już gdzie indziej. Ale jeżeli w innych, nawet podrzędnych rewiach, poważnym punktem programu bywają aktualne dialogi i monologi polityczne i społeczne, jak w swoim czasie „nieśmiertelna Kasa Chorych" — tutaj niema nawet tego.

Organizatorzy tego teatrzyku zamierzają prawdopodobnie postawić go na poziomie symbolicznej w tym wypadku „latarni", jaką pokazano w „inscenizacji nastrojowej pióra Żegoty". — Jest to „knajacka" scena w nocy pod latarnią, że śpiewającym apaszem i deklamującą uliczną dziewczyną, z rewolwerowym strzałem w ponurym mroku nocy, scena zakończona tańcem jakiejś polki.

Razem robi to wrażenie okropnie przygnębiające. Sytuacji nie ratuje nikt i nic: ani kierownik artystyczny, ani kierownik muzyczny, ani choreografia, ani inspicjent efektów świetlnych, ani spaźniająca się kurtyna, ani conferencier fatalnie naśladujący Jarosy'ego i opowiadający brodate „kawały". Prymitywne dekoracje uzupełniają to posępne widowisko.

ZIMNO I GŁÓD PANUJĄ W IZBACH BEZROBOTNYCH. WALCZMY Z TĄ NIEDOLĄ BLIŹNICH — SKŁADAJMY OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ.

Fatalny stan zdrowia młodzieży pracującej nasuwa niewesołe refleksje

Ochrona pracy robotników zaczęła się od ochrony pracy dzieci i młodzieży. Pierwsze ustawy społeczne, wydane w początku XIX w. w Anglii, Niemczech i innych państwach obejmowały wyłącznie tylko kategorie pracowników najmłodszych.

Myśl społeczna i państwowa szła tu zupełnie słusznym torem,

warunki bowiem pracy dzieci i młodzieży, ich rozwój fizyczny i zdrowie stanowią w pierwszym rzędzie o tym, jakiego pracownika dorosłego posiadać będzie państwo.

Czy będzie on zdolny do wydajnej i wiele lat trwającej pracy, czy będzie mógł wypełnić swój podstawowy obowiązek obywatelski — przygotować się przez służbę wojskową — do obrony granic państwa.

Na takich wytycznych oparta jest i polska ustawa o pracy młodocianych i kobiet (z 1924 r.), która wprowadza ponadto niezmiernie ważny przepis: o przymusowych badaniach lekarskich młodocianych.

Badania te, zorganizowane od 1929 r. przez inspekcję pracy i ubezpieczenia społeczne, odbywają się zarówno przed przyjęciem do pracy lub na początku pracy każdego młodocianego, jak i, periodycznie, podczas całego okresu między 15 a 18 rokiem życia.

Jak bardzo są one potrzebne i jak wielkie znaczenie dla młodzieży może mieć, połączone z nimi, profilaktyczne leczenie — wykazują to coroczne sprawozdania z działalności inspekcji pracy. Przedstawiają one, niestety,

niewesoły obraz stanu zdrowia młodzieży pracującej.

Ciekawe bardzo są również materiały, podawane przez lekarzy ubezpieczalni społecznych, przeprowadzających badania.

Ostatnio właśnie zostały opublikowane dane z ubezpieczalni warszawskiej z 6107 badań, przeprowadzonych na młodocianych chłopcach, które

stwierdzają nie tylko zły stan zdrowia młodzieży, ale i wpływ warunków pracy na jego pogorszenie.

Wyraża się on przede wszystkim w zahamowaniu procesów rozwojowych. Lekarz konstatuje bardzo niską wartość siły fizycznej, jak również zmniejszenie się jej przy badaniach powtórnych, a więc przy dłuższym trwaniu pracy zawodowej. Te same spostrzeżenia odnoszą się do spadku wagi i zatrzymania się wzrostu, które staje się coraz częstszym zjawiskiem.

Zmiany organiczne w formie skrzywienia kręgosłupa wykazało 68,1 proc. badanych, przy tym chociaż znaczna część chłopców wykazuje skrzywienie już przy pierwszym badaniu, to jednak lekarz stwierdza większą częstość skrzywień u młodzieży dłużej pracującej.

Katastrofalnie przedstawia się stan zębów: 90 proc. chłopców wykazało mniejszą lub większą próchnicę.

A wiemy, jak wielkie znaczenie przywiązuje współczesna medycyna do zębów, ile stanów chorobowych wynika ze złego ich utrzymania.

Zmiany w szczytach (niekoniecznie na tle gruźliczym) wykazało 18 proc. badanych.

najgorszą natomiast pozycję w bilansie zdrowotnym młodzieży stanowią choroby narządów oddechowych,

które może nie wynikają z bezpośredniego oddziaływania pracy zawodowej, bezwątpienia jednak są one spowodowane zmniejszoną w wyniku pracy odpornością organizmów. Sytuacja pod tym względem pogarsza się widocznie, w 1934 r. bowiem 30,7 proc. badanych nie wykazywało żadnych odchyleń od normy ze strony narządu oddechowego, a w 1937 r. liczba ta spadła o połowę — do 15,2 proc.

Również niewesołe dane przedstawiają sprawozdania z badań młodocianych, przeprowadzonych na innych terenach kraju. Świadczą one wymownie o

konieczności żywszego zainteresowania się zdrowiem młodzieży pracującej

i wzmocnienia akcji lekarsko-profilaktycznej, chwytania chorób w ich stadium początkowym, wczesnego leczenia młodzieży, a — celem ogólnego wzmocnienia jej sił — wysyłania jej masowo na kolonie i obozy wypoczynkowe.

J. M.

Z KOŃCEM MIESIĄCA NALEŻY SPRAWDZIĆ, CZY NIE ZALEGAMY Z DANINĄ NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM

Dzień gospodarczy

Znaczny wzrost popytu na owoce i warzywa w C. O. P.

W związku z uruchomieniem zakładów owocowo-przetwórczych w Dwikozach pod Sandomierzem i stale rosnącą rozbudową Centralnego Okręgu Przemysłowego, nastąpił bardzo znaczny wzrost popytu na owoce i warzywa, co skłoniło większość mieszkańców wsi, położonych w nizinie nadwiślańskiej, do porzucenia uprawy zbóż i przejścia na gospodarkę bardziej dochodową warzywniczo-sadowniczą. W pobliżu Sandomierza powstają nowe, względnie są rozszerzane już istniejące ogrody warzywne i sady. Nowe ogrody o dużych obszarach powstają również w okolicach Ostrowca Świętokrzyskiego, oraz pod Zawichostem, które obecnie po częściowej regulacji Wisły, zabezpieczone zostały przed powodzią.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 1 marca

Dewizy: Belgia 89.57, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 282.27, Kopenhaga 111.33, Londyn 24.94, N. Jork czek 531 1/4, kabel 531 1/2, Oslo 125.37 Paryż 14.11, Praga 18.16, Sztokholm 128.37, Zurych 120.80, Mediolan 27.97 Helsinki 11.00, Montreal 529 3/4.

Waluty: Belgi belg. 89.57, dolary amer. 529, dol. kanad. 527 1/2, flor. hol. 282.72, franki franc 14.11, fr. szwajc. 120.80 funty ang 24.94, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.33, kor. norw. 125.37, kor. szw. 128.37, liry włoskie 16.60 marki fińskie 11.00 marki niem. srebrne 78.50.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 68.00, 3 inw. 1 em. 95.00, serie 98.00, 2 em. 95.00, 95.25, serie nie not., 5 konwersyjna 71.50, 5 kolejowa 69.50 67.50, ost. dr., 4 konsolidacyjna 68.50 68.50, ost. drobne i setki.

Tendencja nieco słabsza.

Akcje: Bank Polski 134.00, Cukier 43.50, 42.75, 43.25, Węgiel 44.25, 44.75, 44.25, Lilpop 95.00, Modrzejów 21.50, 21.75, 21.50, Norblin 104.50, Ostrowiec 81.50, Starachowice 61.00, 60.00, Zieleniewski 83.50, Żyrardów 70.50, 70.25, Haberbusch 70.50, 72.00, 71.00.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 1. 3. N. Jork 468.69, Londyn 176.94, Mediolan 8913, Bruksela 2786 1/4, Zurych 2062 1/2, Amsterdam 582 15/16, Oslo 1990 1/4, Kopenhaga 2240, Sztokholm 1942 3/8, Berlin 1168 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 1. 3. N. Jork 37.75 Londyn 176.94.

Paryż, 1. 3. Londyn 176.92, Mediolan 198.75, Belgia 634.75, Zurych 857.62, Amsterdam 2003 1/2, Berlin 1516.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 1. 3. N. Jork 440 1/16, Londyn 2062 1/2, Paryż 1165 1/2, Mediolan 2315, Bruksela 7402 1/2, Amsterdam 23360, Oslo 10365, Kopenhaga 9210, Sztokholm 10617 1/2, Praga 1506, Berlin 17650.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 1 marca

Pszenica obrót 574 ton, tend. spokojna, żyto 511, tend. spok., jęczmień 416, tend. spok., owies 205, tend. spok.

Obrót ogólny 3.455 ton.

Ceny artykułów bez zmian.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty: 4 i pół proc. Poż. wewnętrzna 68 i pół.

Kredyt na zakładanie sadów

Lwowskie Towarzystwo Rolnicze przypomina, że celem uzyskania kredytu Państwowego Banku Rolnego na zakładanie sadów, podania należy wnosić możliwie jak najprędzej do swojej Powiatowej Kasy Oszczędności przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze.

Powiaty: jarosławski, tarnobrzeski, kolbuszowski, niski, rzeszowski, łańcucki i przeworski mogą korzystać z kredytu sadowniczego Centralnej Kasy Spółek Rolniczych oddziału w Sandomierzu za pośrednictwem swoich Kas Stefczyka. Kredyt ten udzielany jest na 5—7 lat. Wszelkie zapytania w tej sprawie należy kierować do swojego Okręgowego Towarzystwa Rolniczego.

Podhalańska przędzalnia wełny

Pod przewodnictwem prezesa Izby Rolniczej w Krakowie odbyło się zebranie założycielskie podhalańskiej przędzalni wełny. Przędzalnia będzie spółdzielnią z o. o., przy czym wezmą w niej udział hodowcy owiec, organizacje rolnicze i przedstawiciele samorządu terytorialnego. Przędzalnia uruchomiona zostanie w Limanowej. Celem jej jest zaopatrywanie w przędzę i włóczkę wełnianą ośrodków chałupniczych tkackich i trykotarskich w woj. krakowskim.

Prasa włoska o Polsce

W najpoczytniejszym włoskim dzienniku sfer handlowych — mediolańskim „Il Sole" — ukazał się w dniu 25 ub. m. artykuł pt. „Rzut oka na położenie gospodarcze Polski". Artykuł, utrzymany w nader pochlebnym tonie dla dokonanych wysiłków i zamierzeń Polski, podaje niektóre dane statystyczne i kończy się uwagą, że Polska bynajmniej nie należy do krajów „nasyconych" i że udział jej w dobrach światowej gospodarki jest jeszcze mały.



58

Zapadł zmierzch lutowy, zapalono lampy. Na ławach i na stole, przy którym siedział trybunał, leżały czarne plamy cienia. Na tle ciemnych obić twarze przysięgłych wyglądały jak białe, woskowe maski. A gdy najwyższy sędzia pochylał się naprzód, aby zadać jakieś pytanie, albo wrzucić jakąś uwagę, na wyrazistą jego twarz padał czerwony odblask świecy, stojącej na stole. Dla wielu osób w tej sali rozpraw, jak na przykład dla sąsiada Antoniego, w tym ponurym otoczeniu rozgrywał się i zbliżał do końca równie ponury dramat, którego wyniku nikt nie mógł przewidzieć. Oczekiwanie powszechne doszło do zenitu. Pytań i odpowiedzi słuchano z napięciem, które tu i ówdzie dawało sobie folgę głośnymi okrzykami. Prędzej, czy później zapadnie ostateczna decyzja. Czy stanie się to teraz? Czy to jakaś niesłychana prowokacja? Czy może nastąpi potknięcie się oskarżonego, spowodowane zmęczeniem? A może jakiś nowy dowód, którego nie potrafi odeprzeć, a który oskarżenie schowało na ostatnią chwilę?

Dla jednego tylko w tej sali dramatyczne zmaganie się pozbawione było głębszej treści. Antoni przyszedł na rozprawę, wiedząc więcej, niż którykolwiek ze słuchaczów. Nie miał wątpliwości co do winy Königsmarka. Wszystkie prawe jego uczucia, wszystkie tradycje ziemiaństwa, którego był członkiem, domagały się wyroku. Antoni nie potrzebował wybierać między Karolem Janem Königsmarkiem a Tomem Thynnem z Linsleat. Oburzała go bezczelność, z jaką ten cudzoziemiec chciał nadużyć praw angielskich dla swojej wygody i przyjemności. Nie, powinien zapaść wyrok i powinna być wymierzona kara, nawet gdyby oskarżony był pierwszym dostojnikiem całego świata chrześcijańskiego.

Tak myślała jedna połowa Antoniego. Druga, znacznie łagodniejsza, domagała się łaski w imię całorocznej przyjaźni, wspólnoty marzeń i niezłomnych wizji, które, po uchyleniu rąbka zasłony ukazały mu świat bardziej uroczy niż sobie go wyobrażał w najśmielszych snach.

Między tymi myślami znalazł się w srogiej rozterce, gdy sąsiad jego wysunął nagle głowę.

— Tak, jak to przewidywałem — mruknął raczej do siebie niż do Antoniego. Wszystko skrupi się na Polaku.

Antoni był zaskoczony. Usłyszał te same niemal słowa od Filipa, a też potwierdzał siedzący obok niego starszy człowiek, mający za sobą doświadczenie wielu procesów.

W sali było tak duszno i tak gorąco, że prawdę mówiąc, ogarniała go senność.

Teraz jednak rozbudził się i ożywił. Sam sir Francis Winnington pierwszy podjął atak. Stanął przed ławą, poniżej Antoniego, z twarzą zwróconą ku Königsmarkowi, który trwał na swoim podniesieniu, czujny i uważny. Pochylił się nieco naprzód, oparłszy się rękami o balustradę, a włosy spadały mu na ramiona i na szary rękaw jego kabata. Sir Nataniel Johnson stał przed trybunałem, tłumacząc jak umiał najdokładniej wszystkie pytania i odpowiedzi, aby je rozumiała ława przysięgłych. Często jednak odpowiedź padała po pytaniu tak szybko, i w słowach tak ostrych i odmierzonych, że nie dawała się przełożyć wiernie na język obcy. Szczęściem nikt nie zwracał na niego najmniejszej uwagi. Zaledwie tolerowano jego przekłady, jako nudną konieczność. Königsmark, który według programu miał mówić po szwedzku, często odpowiadał po angielsku i od czasu do czasu, aby się lepiej tłumaczyć, rzucał francuskie słowa pod adresem cudzoziemców zasiadających na ławie przysięgłych.

Sir Francis Winnington był rozgoryczony i roznamiętniony.

— Darowuję panu kapitana Vratza — hrabio Königsmark. To wierny sługa, gotów mieczem i kłamstwem bronić honoru rodu swoich dobrodziejów. Romantyczna figura.

— To dzielny człowiek — odpowiedział Königsmark.

Człowiek najszlachetniejszy, który go wasz mość pan doprowadziłeś jednak do haniebnej śmierci — rzekł sir Francis gwałtownie.

(C. d. n.)

Z Kołomyi

WYKOLEJENIE SIĘ WAGONÓW KOLEJOWYCH POCIĄGU TOWAROWEGO. Wczoraj w nocy o godz. 3-ciej wykoleiły się ostatnie trzy wagony pociągu towarowego Nr. 9895, zdążającego ze stacji Gody—Turka w kierunku Kołomyi. Dzięki dziwnemu zbiegowi okoliczności ofiar w ludziach nie było.

NAPAD UKRAIŃSKICH WYROSTKÓW NA URZĘDNIKÓW. W sprawie zajść w Jasienowie Polnym, podczas wyświetlania filmów naukowych przez Wydział Powiatowy, policja przytrzymała 7-miu Ukraińców z Jasienowa Polnego pod zarzutem pobicia urzędników Wydziału Powiatowego.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

O kościół rzym.-kat. w Siankach

Sianki, znana nadgraniczna stacja klimatyczna, od dłuższego czasu odczuwa brak nabożeństw rzym.-katolickich. Przyjeżdża wprawdzie co trzecią niedzielę ksiądz polski, lecz nie zaspokaja to potrzeb religijnych miejscowej ludności i bardzo licznych turystów. Szczególnie daje się odczuwać brak polskich nabożeństw w okresie letnim i zimowym, kiedy do Sianek zjażdżają tłumnie turyści i letnicy ze wszystkich stron Polski. Obecnie potrzeba stworzenia parafii rzymsko-katolickiej stała się niemal naczelnym zagadnieniem tej letniskowej miejscowości. Istnieją już realne podstawy do kreowania w Siankach takiej placówki. Przy kościele są dwa morgi ziemi, a właściciel ziemski w Siankach p.Ant. Czarnek ofiarował na potrzeby przyszłego kościoła 25 morgów. Budowę plebanii rozwiąże inicjatywa i energia miejscowych czynników i znajdą się na to środki materialne. Mieszkańcy Sianek liczą, że władze kościelne ustosunkują się przychylnie do ich postulatu. Z tą chwilą powstała by na terenie powiatu turczańskiego czwarta parafia rzymsko-katolicka.

Skandaliczny wybryk rozpolitykowanego parocha

W Czernolicy w lokalu gromadzkiej Komisji wyborczej, Ukraińcy z miejscowym księdzem gr.-katol., Mełymukiem na czele, rozpoczęli awanturę. Interwencja policji wzywająca awanturników do opuszczenia lokalu wyborczego pozostała bez skutku. Przewodniczący Komisji zmuszony był zawiesić w czynnościach Komisję i pod osłoną policji udał się do kancelarii sołtysa. Ksiądz Mełymuk wraz z tłumem przepuścił atak na kancelarię sołtysa, wyważając zamknięte drzwi. Policja zmuszona była powstrzymać dalszy pęd tłumu.

Na miejsce awantury przyjechał p. wicestarosta wraz z komendantem Pow. Policji. Po przesłuchaniu ks. Mełymuka jako prowodyra powyższego zajścia, p. prokurator zarządził aresztowanie księdza Mełymuka, oraz najagresywniejszych członków awantury, między którymi znaleźli się podsołtys i podwójci gminy.

Nad aresztowanymi został zawieszony areszt śledczy.

Z Rzeszowa

Powstanie nowych zakładów przemysłowych

Jak się dowiadujemy, w Rzeszowie ma powstać w bieżącym roku kilka nowych zakładów przemysłowych. Narazie jest w projekcie wybudowanie w Rzeszowie fabryki narzędzi precyzyjnych, oraz na większą skalę warsztatów samochodowych i wytwórni niektórych części samochodowych.

Poza wymienionymi zakładami przemysłowymi, cały szereg mniejszych i większych fabryk interesuje się obecnie Rzeszowem i należy spodziewać się w związku z definitywnym załatwieniem sprawy dostarczania prądu elektrycznego z Mościc do Rzeszowa, że rok bieżący przyniesie Rzeszowowi dalsze ożywienie.

* * *

NOWY WICEPREZES SĄDU OKRĘGOWEGO. Dotychczasowy wiceprezes Sądu Okręgowego w Rzeszowie Bronisław Eustachewicz został przeniesiony na emeryturę. Wiceprezesem Sądu Okręgowego mianowany został Wincenty Ledochowski, dotychczasowy sędzia okręgowy w Krakowie. Nowomianowany wiceprezes przybył już do Rzeszowa i objął urzędowanie.

Z Sambora

Skazanie kobiet za działalność w OUN

W Sądzie Okręgowym w Samborze zakończyła się rozprawa przeciwko Marii Mencińskiej, Marii Nyżnyk i Teofili Jaworskiej, oskarżonym o przynależność do O.U.N. Sąd wydał wyrok skazujący Marię Nyżnyk i Teofilę Jaworską na kary po dwa lata więzienia, a Mencińską uwolnił od winy i kary.

Z Radymna

Bogactwa naturalne

Niedawno rozpoczęta eksploatacja rudy żelaznej w okolicy Radymna przyczyniła się do wzmożenia ruchu przemysłowego i to na dość wielką skalę zakrojonego, dając równocześnie możność zarobkowania miejscowej ludności. Obecnie, jak nam donoszą, w Ostrowie obok Radymna przy wydobywaniu rudy żelaznej natrafiono na źródła naftowe. Z właścicielami gruntów, na których uczyniono te odkrycia sporządzono notarialną umowę do eksplotacji nafty.

MELIORACJA ŁĄK. Wydział Powiatowy w Jarosławiu przystąpi w tym roku do realizowania planu bardzo dokładnie opracowanego nad podniesieniem rolnictwa. Przede wszystkim postanowiono na stopie wzorowej kultury i racjonalnego wypasu zaprowadzić standartowe pastwiska w Radymnie i w Tuczempach, oraz podjęto poważne dzieło osuszenia rowami otwartymi około 500 ha łąk włościańskich w Majdanie Sieniawskim i 5 ha łąk gminnych w Radymnie. Roboty te ziemne rozpoczną się z wiosną przy wydatnej pomocy kredytowej P.B.R.

Z Drohobycza

MIESIĘCZNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI. W dniu 26 lutego br. w lokalu O.Z.N. odbyło się z kolei drugie miesięczne zebranie członków Z. M. P.

Przy wypełnionej sali po brzegi, kier. powiatu, kol. Szul przedstawił przebieg zjazdu Służby Młodych O. Z. N. we Lwowie, podkreślając, że ilość delegatów z Wschodniej Małopolski była najliczniej reprezentowana z Zagłębia Naftowego.

Po sprawozdaniu kol. Szula, a następnie po zapoznaniu nowych członków z ideologią Z.M.P., oraz kierunkiem najbliższych prac w terenie, — został wygłoszony ciekawy referat przez kol. T. Chmurę, pt. „Kwestia żydowska w Polsce".

Po referacie rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos m. i. kol. Stefanowski, Stumpf i Iwanicki.

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU LEGIONISTÓW W DROHOBYCZU zostały wybrane na ostatnim walnym zgromadzeniu w nast. składzie: prezes St. Topór Balicki, wiceprezes dr M. Kwaśniewski, sekretarz J. Skupiński, skarbnik St. Vincenz, oraz pp. J. Opitz, K. Schaeffer, J. Marek, R. Zajer, L. Medoń i I. Dąbrowski. Delegatem na zjazd został wybrany Ks. Buczkowski. Powzięto między innymi uchwałę o obowiązku otoczenia opieką Związek dalszych szkół w powiecie, a to w Monasterze Liszniańskim i Słońsku.

NIE BĘDZIESZ MIAŁ SPOKOJU,
PÓKI NIE SPŁACISZ
DANINY NA POMOC ZIMOWĄ

PROGRAM radiowy

CZWARTEK, 2 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.00 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.10 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Poranek muzyczny dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Pogadanka dla młodzieży. — 15.15 „Pani Nelly urządza brydża" — dialog w oprac. St. Goryńskiej. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa orkiestry pod dyr. T. Seredyńskiego. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 Audycja dla młodzieży lic. — 16.40 Ravel - Milhaud. — 17.20 „Wynalazcy i wynalazki" — inż. F. Moskalik. — 17.30 Recital organowy A. Kozłowskiego. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka, Chwilka spółdzielcza, Muzyka z płyt. — 18.30 „Muzyka lekka i poważna" — prof. Br. Rutkowski. — 19.00 „Z filmów i rewii" — koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Kolumb" — w oprac. prof. St. Essmanowskiego. — 21.40 Lw. Muzyka z płyt. — 22.00 „Hej ty Wisło" — suita Rudnickiego pod dyr. G. Fitelberga. — 22.30 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.35 Lw. Recital fort. T. Majerskiego. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Sztokholm. „Złoto Renu" — Wagnera.
20.10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny. Sol. Shura Cherkassky (fort.).
22.00 Bruksela flam. Koncert orkiestrowy.
23.10 Bruksela franc. Koncert nocny.
23.25 Londyn Reg. Muzyka tan. w wyk. zesp. Jacka Hyltona.

PIĄTEK, 3 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka insp. J. Wierzbickiej, Porady, Wiadomości, Płyty. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr. — red. M. Kowalewski. — 14.10 Lw. Muzyka ukraińska z płyt. — 14.30 Lw. „Dusze na Paradyzie" — z powieści Makuszyńskiego. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Lw. „Zagadka historyczna dla młodzieży w oprac. S. Przybylskiego. — 15.20 Poradnik sport. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popoł. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi: „Ogród Oliwny" — w oprac. ks. kap. Rękasa. — 16.35 Utwory fletowe — 16.50 „Dzieje elektryczności na tle rozwoju nauk" — prof. W. Wilkosz. — 17.05 Pieśni wielkopostne. — 17.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. Koncert kameralny: I. Lipczyńska, E. Towarnicki, J. Possejpal, B. Kamer, Wł. Łysakowski. — 18.30 „Poezja wieku złotego" — w oprac. J. Krzyżanowskiego, prof. UJP. — 18.50 Lw. „Jeden obiad" — audycja Pomocy Zimowej. — 19.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 19.30 Muzyka polska i szwedzka. Aud. wymienna do Szwecji. — 20.10 Lw. Muzyka lekka z płyt. — 20.36 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Rec. śpiew. M. Saleckiego. — 21.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. — 22.30 „Publicystyka a literatura" — J. E. Skiwski. — 22.45 Płyty. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Sztokholm. Program rozrywkowy.
20.00 Budapeszt. „Trubadur" — Verdiego.
20.10 Sztutgart. „Don Juan" — Mozarta.
20.10 Wrocław. „Madame Butterfly" — Pucciniego.
21.00 Florencja. „Lodoletta" — Mascagniego.
21.30 Paris PTT. Koncert symf.
22.15 Strasburg. „Le Pays" — opera Ropartza.

Z Jarosławia

PRZYMUSOWY WYKUP WIELKICH WŁASNOŚCI. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 lutego br., o ustaleniu na rok 1939 wykazu imiennego nieruchomości podlegających przymusowemu wykupowi w pow. jarosławskim do przymusowego wykupu przeznaczono: 90 ha z nieruchomości Dobkowice i Rokietnica stanowiących własność Aresina Jana, 185 ha z nieruchomości Miękisz Stary i Tuchla, stanowiących własność Heleny Małaczowskiej, 145 ha z nieruchomości Munina, Pawłosiów, stanowiących własność Elżbiety hr. Siemieńskiej.

OGŁOSZENIA

Wzmianka o przetargu

Zarząd Miejski we Lwowie rozpisuje przetarg na dostawę papieru, przyborów kancelaryjnych i technicznych.

Bliższe szczegóły w Nr. 5 Dziennika Rozporządzeń Gminy z dnia 1 marca 1939 roku. 4171

Miejskie Zakłady Elektryczne
M. 1012/939/BZ.

Lwów, dnia 20 lutego 1939 r.

Ogłoszenie przetargu

Miejskie Zakłady Elektryczne we Lwowie ogłaszają przetarg publiczny, nieograniczony, na wykonanie robót murarskich, betonowych i żelbetonowych w Elektrowni na Persenkówce.

Warunki przetargowe i techniczne oraz plany są do przejrzenia w Dyrekcji M. Z. E., ul. Pełczyńska l. 55, II. p., drzwi nr. 206, gdzie można otrzymać ślepe kosztorysy codziennie od 8—10-tej w terminie od 1/3 do 10/3 1939.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty budowlane" mają być składane w Biurze Zakupów M. Z. E., III. p., drzwi nr. 316 do dnia 18 marca godzina 12-ta, po czym nastąpi ich otwarcie.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie M. Z. E. wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy. Zastrzega się dowolny wybór oferty, prawo częściowego oddania robót lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Dyrektor M. Z. E.
4171 Inż. Stanisław Kozłowski w. r.

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15**